

# OPOWIECIE.INFO

## MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 03 (56) / 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



**zawsze pewnie / zawsze konkretnie**

[www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

### Tradycja wróciła do Starych Siołkowic



Fot. Milena Skóra

Około 20 osób uczestniczyło w tradycyjnym wodzeniu niedźwiedzia w Starych Siołkowicach. >5

### Romantycznie i muzycznie w Dobrzeniu Wielkim



Fot. Natalia Kwosek

Wszyscy zakochani i nie tylko mogli z okazji walentynek wybrać się na niezwykły wieczór. >18

### Cudaki świętowały 20. Urodziny



Fot. Tomasz Chabior

Występy artystów, podziękowania i nagrody, z okazji 20-lecia istnienia Grupy Cyrkowej Cudaki. >26

## JUNIORZY GWARDII OPOLE WICEMISTRZAMI POLSKI!



Gwardia II Opole pokonała w półfinale Vive Kielce, a w finale przegrała z Górnikiem Zabrze. W ten sposób wywalczyła wicemistrzostwo Polski juniorów. >16-17

Fot. Tomasz Chabior

## Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu [Opowiecie.info](http://Opowiecie.info). Znajdziecie tam wiadomości z całego regionu.

**MASZ SPRAWĘ?**

Napisz lub zadzwoń:

✉ [info@opowiecie.info](mailto:info@opowiecie.info)

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu i portalu

[www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)



ŁUKASZ KOŁODZIEJ  
WŁAŚCICIEL

## Sportowym, uroczystym i muzycznym krokiem w stronę wiosny

Myszę, że wszyscy z niecierpliwością czekają już, by móc z pełnym przekonaniem, cytując Marka Grechutę, powiedzieć „wiosna, ach to ty”. Póki co aura nie rozpieszcza, a ciepły ostatnio wiatr może okazać się bardzo zdradliwy. Dlatego serdecznie polecam pozostanie w domu, z ciepłą herbatą i najnowszym wydaniem naszego miesięcznika, a dzieje się w tym numerze.

Zaczynamy od ponownego złożenie serdecznych życzeń wszystkim Paniom i Panom, z okazji ich minionych świąt. Oczywiście nie mogło nas zabraknąć podczas obchodów tych dni w naszym województwie, zwłaszcza w Turawie. Tam bowiem odbył się, pierwszy w Polsce, Strażacki Dzień Kobiet. Choć nie udało się odkryć tożsamości pierwszej w kraju kobiety strażaka, to warto podkreślić, że płeć piękna coraz chętniej wkracza w szeregi strażaków, szczególnie ochotników.

Za nami ferie zimowe, dwa tygodnie wolnego minęły dzieciom wyjątkowo szybko. Nic w tym dziwnego, bo oferta ośrodków kultury w naszym regionie obfitowała w atrakcje. Warsztaty chemiczne, kulinarne, rękodzielnicze, fotograficzne czy muzyczne. Podsumowując każdy znalazł coś dla siebie, a krótkie relacje z tych wydarzeń znajdą Państwo w naszej gazecie i na portalu internetowym.

Ferie to nie jedyny czas, gdy młodzi ludzie mogą rozwijać swoje talenty i zainteresowania. Od 20 lat mogą robić to uczestnicząc w zajęciach Grupy Cyrkowej Cudaki, tak to już dwie dekady. Cyrkowcy, działający w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim przez lata szlifowali swoje talenty, dzięki ich ciężkiej pracy i zaangażowaniu Festiwal Sztuki Cyrkowej organizowany w naszej gminie przyciąga już artystów i widzów z całej Polski.

Cała Polska zwróciła się też w tym miesiącu w stronę Stegu Areny, gdzie opolscy gwardziści byli gospodarzami Turnieju Finałowego Mistrzostw Polski Juniorów. Już awans do finałowej czwórki był wielkim sukcesem, ale młodzi Gwardziści na tym nie poprzestali. Dostali się do finału, a ostatecznie przypadł im tytuł juniorskich wicemistrzów kraju.

Tradycyjnie, w kolejnym naszym numerze, publikujemy następną pracę przesłaną na tegoroczny konkurs literacki „Ze Śląskiem na ty”. Razem z autorem przeniesiemy się do powojennej rzeczywistości w naszym regionie. W tytule swojej pracy autora zadaje pytanie „Jescy gwara cy to juz jynzyk ślónski?“, znalezienie odpowiedzi pozostawiam Państwu.

*Serdecznie zachęcam do lektury  
najnowszego wydania Magazynu  
**Opowiecie.info***

**OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO**

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

[info@opowiecie.info](mailto:info@opowiecie.info); [www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

tel. 77 400 79 32

**MARKETING:**

[marketing@opowiecie.info](mailto:marketing@opowiecie.info) | [reklama@opowiecie.info](mailto:reklama@opowiecie.info)

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajęczkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

# JEDYNY TAKI W POLSCE „STRAŻACKI DZIEŃ KOBIET”

## TURAWA

60 najaktywniejszych druhen OSP z kraju uczestniczyło w dwudniowym spotkaniu pod hasłem „Siła jest kobietą” w strażackim ośrodku szkoleniowym w Turawie. Warsztaty, szkolenia i doskonała zabawa, a wszystko wzięte w ramy Strażackiego Dnia Kobiet – pierwszej takiej imprezy w Polsce.

### LESZEK MYCZKA

**P**rawie 40% młodzieży strażackiej to kobiety. Uczestniczą w tych samych czynnościach co mężczyźni, ale trzeba pamiętać, że szczególnie w ostatnich latach podczas pandemii radykalnie zmienił się obraz ochotniczych straży pożarnych. To nie tylko remiza, dobry samochód, wyjazdy do pożarów i wypadków.

Uczestniczki spotkania przywitane zostały jak na strażaczki przystało z wielką pompą, przez przedstawicieli władz wszystkich szczebli łącznie z Waldemarem Pawlakiem prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i Andrzejem Bułą, marszałkiem województwa Opolskiego.

Andrzej Latussek, naczelnik OSP w Kadłubie Turawskim sprawił, że na imprezę przyjechały przedstawicielki zaprzyjaźnionej gminy z Ukrainy, którą Kadłub Turawski wspiera już od dłuższego czasu. Dzięki nim w obwodzie Iwanofrankiwskim w gminie Dubowce działa jedna z niewielu na tym terenie jednostka OSP. Strażacy z Kadłuba Turawskiego



zawieźli tam w ostatnio wózek inwalidzkie, pompę i żywność. Spotkali się z pułkownikiem Czerneckim, szefem straży pożarnej w obwodzie iwanofrankiwskim, a Andrzej Latussek otrzymał odznaczenie za współpracę z partnerami na Ukrainie.

Wicewójt gminy Dubowce, Pani Тетяна Опацька, opowiedziała o współpracy z Kadłubem Turawskim, podziękowała za pomoc i odwdzieczyła się niespodziewanym prezentem. Obdarowała zebranych kopią obrazu Matki Bożej Zwycięskiej z Mariampola – to miejscowość nieopodal Dubowców.

O strażaczkach i ogólnie o Ochotniczych Strażach Pożarnych, o tym jak wzajemnie



oddziałują na siebie straż i samorząd rozmawiano podczas spotkania w Turawie. Relację

ze spotkania można zobaczyć w naszym materiale na portalu Opowiecie.info.



Szczególna jest historia tego obrazu związanego z postacią księcia Stanisława Jana Jabłonowskiego (1634-1702), kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. Hetman Jabłonowski nigdy nie rozstawał się z obrazem Matki Bożej. Woził go ze sobą i modlił się przed nim nawet podczas wypraw wojennych, w których uczestniczył. Wizerunek ten zabrał także do obozu pod Wiedniem, gdzie w 1683 roku brał udział w zwycięskiej bitwie u boku króla Jana III Sobieskiego. Od tego czasu do Matki Bożej Hetmańskiej przyłągnięła nazwa Rycerska lub Zwycięska.



# Wielkie Ślizganie na lodowisku Toropol w Opolu

## CHARYTATYWNIE

Wielkie Ślizganie odbyło się już po raz 17. na lodowisku Toropol w Opolu. Wszyscy mieszkańcy mogli dołączyć w pierwszą sobotę marca do wspólnej zabawy, a zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na szczytny cel.

NATALIA KWOSEK

**W**ielkie Ślizganie to akcja, która organizowana jest już od 2004 roku przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Aspekt charytatywny tego wydarzenia polega na przeznaczeniu wszystkich pieniędzy z wejściówek, które kosztowały jedynie złotówkę, na hospicjum lub rehabilitację dzieci z kręgów mniejszości niemieckiej.

ZMMN co roku zaprasza dzieci z domów dziecka, opłaca transport, a wolontariusze już na miejscu służą im dalszą pomocą – od założenia łyżew po zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa na lodzie. Co roku są one wyjątkowymi uczestnikami Wielkiego Ślizgania.

– Już po raz siedemnasty spotykamy się tutaj, na Toropolu, na tafli lodowiska, żeby pomóc potrzebującemu. W tym roku wybraliśmy Michała Kostona, bo stwierdziliśmy, że chcemy także skupić się na naszych rówieśnikach. Choruje on na idiopatyczną skoliozę młodzieńczą i cały dochód z wejściówek, z darowizn przekażemy na jego leczenie. Do tego w ramach akcji zaprosiliśmy domy dziecka, zapłaciliśmy za ich przejazd, zorganizowaliśmy wszystko tak, żeby one też mogły się tu-



taj z nami pobawić – mówiła Andrea Pownuł, sekretarz Zarządu Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

Dochód uzyskany z darowizn oraz sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na Michała Kostona ze Strzelc Opolskich. Ma on 16 lat i cierpi na idiopatyczną skoliozę młodzieńczą. Bez operacji choroba będzie postępować, a to z kolei doprowadzi do zwiększenia bólu, obciążenia układu kostnego i innych zwyrodnień.

– Dla dzieci mamy również kąciak, gdzie są różnego rodzaju animacje. Robimy przypinki, malowanie twarzy, modelowanie balonów. A oprócz tego właśnie jazda na lodowisku, gdzie pomagają też nasi wolontariusze oraz nasza maskotka Fritz, który rozdaje cukierki – dodaje Andrea Pownuł.

Portal Opowiecie.info objął to wydarzenie patronatem medialnym.



Zdjęcia: Natalia Kwosek

# Ulicami Starych Siołkownic przeszedł niedźwiedzi korowód

## KULTURA

Około 20 osób uczestniczyło w tradycyjnym wodzeniu niedźwiedzia w Starych Siołkownicach. Była muzyka, zabawa i karnawałowa atmosfera, a to wszystko w sobotę 11 lutego i w niedzielę 12 lutego.

MILENA SKÓRA

**W** sobotę niedźwiedzia ekipa przeszła przez ulice: Klapacza, 1 Maja, Łączną, Żytnią, Pocztową i Waclawa, wraz bocznymi uliczkami. Z kolei w niedzielę korowód odwiedził mieszkańców ulic:

Błonie, Kopiec, Kopiec Mały i Michała.

W wydarzeniu wzięli udział przebierańcy, m.in.: niedźwiedź, ministranci, siostra zakonna, ksiądz, młoda para, Cyganka, listonosz, policjant, kominiarz, myśliwy, pielęgniarka i rzeźnik.

– Najczęściej wodzenie odbywa się ze stałą grupą niedźwiedziową, ale czasami się ona zmienia ze względów losowych. Wszyscy jesteśmy jednak bardzo zgrani – mówiła Jolanta Kaczmarek, uczestniczka grupy niedźwiedziowej. – Ja biorę udział w wodzeniu od początku jego istnienia. Przeważnie jestem młodą panną, chyba tylko raz czy dwa zdarzyło mi się być młodym panem.



Wodzeniu towarzyszyły śpiewy, tańce i poczęstunki, a przy tym integracja mieszkańców wioski.

Fot. Milena Skóra

Sobotnie wodzenie niedźwiedzia zakończyła zabawa karnawałowa w restauracji „Stantin” w Starych Siołkownicach. Bawić mogli się wszyscy chętni mieszkańcy wioski

i nie tylko, a wstęp na imprezę był darmowy. Zabawę dla najmłodszych poprowadziła niedźwiedzia grupa, za całą noc przygrywał zespół Atlantis.

REKLAMA

*Niezawodny partner*

**PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ**

**ECOKOM**

Rok założenia: 1989r. Sp. z o. o.

**Nasze usługi kształtują się w zakresie robót inżynierskich budowy infrastruktury technicznej:**

- wodociągi i kanalizacja
- oczyszczalnie ścieków
- ujęcia wody
- uzbrojenia terenu
- ochrona środowiska

P.I.K. "ECOKOM" Sp. z o. o. tel. 602 360 980 tel./fax 77 421 57 08 ecokom.opole.pl ecokom-luboszyce@wp.pl  
104 404 404

# Ostatni dzień ferii zimowych w Centrum Kultury w Popielowie



Bezpieczeństwo na drodze to bezpieczeństwo w codziennym życiu.

Fot. Milena Skóra

## EDUKACJA

W Samorządowym Centrum Kultury Turystyki i Rekreacji w Popielowie w piątek 24 lutego odbyły się warsztaty dla dzieci na zakończenie ferii zimowych. Mali uczestnicy poznali zasady bezpieczeństwa na drodze i wykonali makietę miasta. Wzięli też udział w zajęciach kulinarnych.

MILENA SKÓRA

**W**arsztaty rozpoczęły się o godz. 9.00. Zagościł na nich policjant, który opowiedział

dzieciom o konsekwencjach nieuwagi na drodze. Zaznaczył, jak ważne jest stosowanie się do zasad ruchu drogowego, i odpowiedział na wszystkie zadane przez dzieci pytania.

– Pytań było bardzo dużo, a policjant szczególnie wyjaśniał wszystkie wątpliwości. Rozmawialiśmy o bezpieczeństwie na drodze i bezpieczeństwie w czasie wolnym – zaznaczyła Patrycja Parzonka, instruktorka zajęć w Samorządowym Centrum Kultury Turystyki i Rekreacji w Popielowie. – Przypominaliśmy sobie też, żeby nie wchodzić na lód, nawet gdy wydaje nam się wystarczająco zamrożony. Poza tym wykonujemy makietę mia-

sta, dzieci malują znaki drogowe i uczą się je rozpoznawać.

Druga część warsztatów upłynęła dzieciom na przygotowywaniu słodkości. Mali cukiernicy upiekli ciasteczka maślane, którymi potem mogli się delektować.

Warsztaty dla dzieci odbywały się w gminie Popielów przez cały czas trwania ferii zimowych. W Popielowie, Karłowicach, Kaniowie, Rybnej i Stobrawie dzieci mogły uczestniczyć w różnorodnych zajęciach, m.in.: sensorycznych, plastycznych, teatralnych, fotograficznych, ekologicznych i kulinarnych. Czekala na nich także zabawa karnawałowa czy wycieczka do Funzeum w Gliwicach.

## OPOLSKA KARTA RODZINY I SENIORA DOŁĄCZ DO NAS – RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

**Opolska Karta Rodziny i Seniora działa od maja 2014 roku wspierając rodziny i seniorów – mieszkańców województwa opolskiego.**

Od tego czasu Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego wydał mieszkańcom województwa już ponad **100 tys. kart**. Obecnie współpracuje z nami **222 partnerów**, głównie prywatnych firm, także spoza województwa opolskiego. Oferują one posiadaczom karty zniżki na swoje usługi i produkty. Współpracujemy z **68 opolskimi gminami**, dzięki czemu mieszkańcy, aby złożyć wniosek czy przedłużyć ważność karty, nie muszą jeździć do Opola, tylko mogą zrobić to w swojej gminie. Jesteśmy otwarci na współpracę i z radością powitamy w naszym gronie kolejnych opolskich przedsiębiorców.

*Andrzej Buła, marszałek województwa opolskiego*

**Poznajcie Partnerów OKRIS, którzy sami opowiadają o swoich firmach i doświadczeniach związanych z Kartą.**

### Park Nauki i Rozrywki w Krasiejowie, ul. 1 Maja 10, Krasiejów

**Karolina Wrona, kierownik ds. marketingu i sprzedaży:**

Jesteśmy jedną z największych atrakcji turystycznych w województwie opolskim, można u nas spędzić nawet cały dzień nie nudząc się. Nasza oferta skierowana jest do turystów w każdym wieku. Jesteśmy największym parkiem rozrywki w regionie, a poza tym mamy jedyne w swoim rodzaju wykopaliska – coś, czego nie ma nigdzie indziej. Użytkowników Karty zachęcamy 25-procentową zniżką na bilet wstępu!



### Szpulka, ul. Szkolna 20, Karców, [www.pocciel-szpulka.pl](http://www.pocciel-szpulka.pl)

**Grzegorz Białowas:** To, co wyróżnia naszą ofertę pościeli, to wysoka jakość oraz materiał – sprzedajemy tylko produkty bawełniane, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Mamy własnych dostawców, znakomity towar oraz atrakcyjne ceny. Mimo że skupiamy się na sprzedaży internetowej, klienci mogą kupić nasze produkty bezpośrednio również w naszej siedzibie w Karczowie – w jednym i drugim przypadku honorujemy Opolską Kartę Rodziny i Seniora.



### Salon Fryzjerski AGA, ul. Augustyna Końskiego 20, Opole

**Agnieszka Zamojska:**

Salon fryzjerski „AGA” to firma rodzinna, która powstała w 1949 roku. Świadczymy fachowe usługi w korzystnych cenach, golenie zarostu brzytwą czyli tradycyjne fryzjerstwo męskie, a także zabiegi trichologiczne. Kształcimy młodych fryzjerów, którzy u nas stawiają pierwsze kroki w zawodzie. Honorujemy Opolską Kartę Rodziny i Seniora praktycznie od samego początku jej działania.



### JANEX SERWIS, ul. Wojska Polskiego 21, Opole

**Mariusz Złotowski:** Dostarczamy oryginalne filtry i oleje oraz ich zamienniki. Gwarantujemy fachowe doradztwo,

wysoką jakość produktów oraz konkurencyjne ceny. Cechuje nas terminowość i solidność. Współpracujemy z dystrybutorami wiodących marek. Udzielamy 5 proc. rabatu przy okazaniu Karty, m.in. na: zakup filtrów, olejów i smarów, a także kosmetyków samochodowych i pozostałych akcesoriów.



### Opolskie Dziouchy, FB Opolskie Dziouchy

**Sandra Murzicz:** „Opolskie Dziouchy” promują opolskich artystów i twórców ludowych. Produkty z naszym logo wykonane są z dbałością o każdy detal i w całości powstają w naszym regionie. Prowadzimy warsztaty malowania wzoru opolskiego. Wspieramy lokalne i regionalne tradycje, produkty i folklor. Opolska Karta Rodziny i Seniora łączy w sieć lokalnych przedsiębiorców, twórców i instytucje. Popieramy takie inicjatywy, dlatego zostaliśmy jej partnerem i polecamy to także innym.



### Szkoła Języków Obcych Master, ul. Ludwika Waryńskiego 2, Opole

**Tomasz Burghardt:** Nasza szkoła działa od 2003 roku. Specjalizujemy się w nauce dzieci od najmłodszych lat. Używamy nowoczesnych, licencjonowanych programów. W ofercie mamy również autorskie kursy językowe dla młodzieży i dorosłych. Jesteśmy jedną z pierwszych firm, która przystąpiła do Opolskiej Karty Rodziny i Seniora w 2014 roku. Nasi klienci, w tym wielu seniorów, często korzystają z rabatów, które daje Karta.



### SOPELEK - Opole: CH Karolinka, ul. Wrocławska 152/154, Solaris Center, Plac Kopernika 16, ul. Krakowska 15-17, ul. 1 Maja 149B, Malinka ul. Bielska 13, ul. Spychalskiego 4B/9, ul. Dambonia 167; Chmielowice, ul. Nyska 20C 167; Zawada, ul. Bocianowa 54; Kędzierzyn - Odrzańskie Ogrody, al. Armii Krajowej 38; Kluczbork, ul. Zamkowa 1

Lodziarnie Sopelek to ponad 30 lat tradycji i 100 smaków lodów własnej produkcji, wytwarzanych wyłącznie z naturalnych składników metodą rzemieślniczą. Partnerem Opolskiej Karty Rodziny i Seniora jesteśmy od początku jej istnienia. Posiadaczom karty oferujemy 10 proc. rabat na café menu kawiarni Sopelek. Zapraszamy do naszych lokali, w których znajdziecie: desery lodowe, ciasta z własnej pracowni cukierniczej, koktajle, świeżo wyciskane soki oraz kawę segmentu specjality.



### Centrum Rehabilitacji Profireha, ul. Spychalskiego 13a, Opole

**Krzysztof Zwierz:** Działamy od 2012 roku świadcząc usługi rehabilitacyjne z szeroką gamą terapii specjalistycznych, zabiegów fizyoterapii i masażu. Pomagamy w przypadkach bólu kręgosłupa i stawów obwodowych, schorzeniach ortopedycznych i innych. Prowadzimy także zabiegi z zakresu odnowy biologicznej. Bardzo nam się spodobała idea Opolskiej Karty Rodziny i Seniora, dlatego nasza współpraca trwa już 9 lat, a my z chęcią nadal będziemy ją wspierać.



### P.U.H.P. EUROL, Biuro Obsługi Klienta, ul. Światowida 5-7, Opole



**Maciej Czarnotta:** Doświadczenie naszej firmy sięga niemal 30 lat. Jesteśmy producentem oraz jedną z wiodących firm na lokalnym rynku systemów ochrony przeciwsłonecznej tj. markiz, rolet, pergoli tarasowych. Stale rozwijamy swoją ofertę, obsługujemy największe firmy i instytucje nie tylko w naszym regionie.

Na pierwszym miejscu stawiamy uczciwość i rzetelność wobec naszych klientów. Przystąpiliśmy do Opolskiej Karty Rodziny i Seniora, bo naszym zdaniem jest ciekawą i wartą wsparcia inicjatywą. Zapraszamy do naszego biura!

### Teatr Ekostudio, ul. Armii Krajowej 4, Opole

**Andrzej Czernik, dyrektor:**

Nasz teatr jest teatrem prywatnym. Oprócz spektakli plenerowych, widowisk i realizacji medialnych, oferujemy stały repertuar teatralny - od bajek dla dzieci po klasyczne teksty dramatyczne. Organizujemy „Zimowy Las Szuki” - cykliczną wystawę tematyczną łączącą różne dziedziny sztuki. Od 2018 roku honorujemy Opolską Kartę Rodziny i Seniora. Korzystają z niej głównie seniorzy, którzy stanowią większość naszych widzów.



### Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, ul. Wrocławska 174

**Jarosław Gałęza, dyrektor MWO:** Nasze muzeum popularyzuje kulturę ludową Śląska Opolskiego udostępniając turystom ekspozycję muzealną w różnorodnych formach.



Dostrzegając potrzeby rodzin z dziećmi oraz osób starszych w 2014 roku dołączyliśmy do Opolskiej Karty Rodziny i Seniora. Co ważne, system zniżek dla posiadaczy Karty spowodował wzrost zainteresowania ekspozycją muzealną na wolnym powietrzu oraz pozytywnie wpłynął na wizerunek naszej instytucji.

### Muzeum Śląska Opolskiego, Mały Rynek 7, Opole

**Iwona Solisz, dyrektor MŚO:** Muzeum jest instytucjonalną wizytówką regionu. Od lat wzmacniamy edukacyjny potencjał kultury, by rozwijać społeczeństwo świadome własnej tożsamości. Pomaga nam w tym Opolska Karta Rodziny i Seniora – jesteśmy jej partnerami od 2014 roku. Karta uprawnia do nabycia zniżkowego biletu do wszystkich naszych obiektów: gmachu głównego, kamienicy czynszowej, Galerii MŚO i Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny.



**Zachęcamy wszystkie uprawnione rodziny i seniorów do wyrobienia Karty, a lokalne przedsiębiorstwa i punkty usługowe do współpracy z nami.**

**Urząd Marszałkowski**  
**Województwa Opolskiego**  
**Departament Polityki Regionalnej**

tel. 77 44 82 200, 201  
e-mail: [rodzina@opolskie.pl](mailto:rodzina@opolskie.pl)  
Opolskie dla Rodziny  
[www.dlarodziny.opolskie.pl](http://www.dlarodziny.opolskie.pl)

# „W obiektywie smartfona”. Warsztaty fotograficzne w Popielowie

## EDUKACJA

W czasie trwania ferii zimowych dzieci i młodzież wcale nie musieli się nudzić! W piątek 17 lutego w Samorządowym Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie odbyły się warsztaty fotograficzne „W obiektywie smartfona”, które poprowadził fotograf Tomasz Chabior.



Było o kompozycji, zamrażaniu ruchu i doborze odpowiedniego światła do zdjęć. Fot. Milena Skóra

MILENA SKÓRA

Zajęcia były przeznaczone dla dzieci i młodzieży w wieku od 9 do 16 lat. Każdy uczestnik przybył na warsztaty w pełni przygotowany, bo z własnym smartfonem, a nawet aparatem fotograficznym. Dzięki temu

można było dowiedzieć się, jak lepiej wykonywać zdjęcia, i wykorzystać tę wiedzę w praktyce.

– Obecnie zdjęcia może robić każdy, do czego doskonale służy telefon. Nie uważam, żeby był on w stanie dorównać

profesjonalnemu aparatowi, ale przecież nie każdy takiego profesjonalnego aparatu potrzebuje – tłumaczył Tomasz Chabior, prowadzący warsztaty. – Skupiłem się dziś na podstawach, pokazując młodzieży, do czego służą poszczególne

funkcje aparatów w ich telefonach. Wszystko to odnosiłem do moich czterech koników, czyli krajobrazu, sportu, reportażu i portretu.

Na terenie gminy Popielów przez cały czas trwania ferii zimowych odbywały się różnorodne zajęcia. W pierwszym tygodniu zimowego wypoczynku dzieci mogły liczyć na warsztaty kreatywno-sensoryczne, teatralne i fotograficzne.

– Pomimo tego że mamy ograniczoną przestrzeń ze względu na początek remontu naszego ośrodka, staramy się działać w różnych miejscach. Co roku organizujemy też inny program zajęć, a wszystko to po to, by uczniowie w czasie ferii mogli ciekawie spędzić czas – mówiła Magdalena Julia Gleń, dyrektorka Samorządowego Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie.

## Kolejne zajęcia w nowym klubie seniora w Starych Siołkowicach

### ROZRYWKA

Na uczestników nowo powstałego klubu seniora w Starych Siołkowicach przez cały czas czekają różnorodne atrakcje. W czwartek 9 lutego seniorzy uczestniczyli w zajęciach gimnastycznych pod czujnym okiem rehabilitanta, a później wykonali pracę artystyczną – tekturowe jajka wielkanocne.

– Dzisiaj seniorzy przygotowali jajka wielkanocne z tektury i sznurka jutowego. Takie ozdoby mogą być zawieszane w oknie, na drzwiach czy nawet na ścianie – zaznaczyła Ewelina Ptak, instruktorka klubu seniora w Starych Siołkowicach. – Mamy tutaj dużo zajęć manualnych, tworzymy prace artystycz-

ne i spotykamy się z ciekawymi ludźmi. Robiliśmy już też pizzę i racuchy. Takie miejsce jest idealne dla seniorów, którzy chcą spędzić czas w kreatywny i produktywny sposób.

W ramach działania nowego klubu seniora przygotowano m.in. zajęcia z gotowania i informatyki, zajęcia rehabilitacyjne i artystyczne czy też różnego rodzaju zabawy. Oprócz tego wyjazdy kulturalne, np. do kina bądź teatru. Seniorzy mają do swojej dyspozycji także kuchnię i miejsce do ćwiczeń wraz z niezbędnym sprzętem gimnastycznym. Niektóre z zajęć w klubie seniora odbywają się stale. Z kolei pomysły na inne zajęcia powstają na bieżąco.

Klub seniora w Starych Siołkowicach, to trzeci taki obiekt w gminie Popielów.

Podobne kluby działają już w Popielowie i Lubieni. MS



Takie zajęcia umilają czas, inspirują i zachęcają do działania. Fot. Milena Skóra



## Kobiety Pokoju > Barbara Czaja: To wspaniałe uczucie robić coś dla mieszkańców



### Jak zaczęła się Pani działalność społeczna?

Pochodzę z miejscowości Kopalina, przez kilka lat mieszkałam w mieście, 18 lat temu wróciłam w moje rodzinne strony i od tego czasu mieszkam w Paryżu. Zaczęło się od plecenia koron dożynekowych, razem z cicią pomagaliśmy dziewczynom i można powiedzieć że zostałam wytypowana, żebym zgłosić się na sołtyskę. Mieszkańcy mnie wybrali i tak już będzie 8 lat jak piastuję to stanowisko. Jako sołtyska mam pod sobą sześć wiosek: Domaradz, Paryż, Jagienną, Żabieniec, Kozuby i Swierczowskie.

### To musi wiązać się z ogromem pracy

Jako sołtys, opiekując się sześcioma wioskami, na brak obowiązków zdecydowanie nie narzekam. Jest bardzo dużo spraw organizacyjnych, mieszkańcy dzwonią, pytają o różne rzeczy. Dodatkowo zadania w Stowarzyszeniu i KGW, gdy przychodzi

sezon letni i jest realizacja projektów faktycznie czasem zaczyna brakować dnia.

Na szczęście mam wsparcie mieszkańców, rady sołectkiej ochotniczej straży pożarnej w Domaradzu i oczywiście zawsze mogę liczyć na gminę oraz GOKSIR, którzy wspierają naszą działalność.

### A jak było na początku?

Na początku najbardziej bałam się czy poradzę sobie organizacyjnie, to jest sześć wiosek, mieszkańcy każdej z nich mają swoje potrzeby, oczekiwania, martwiłam się czy sprostim i uda mi się spełnić wszystkie ich prośby.

### A co na to Pani rodzina?

Mąż bardzo mi pomaga, jest moją podporą i zawsze mogę na niego polegać. Nie raz faktycznie mam za dużo na głowie i te nerwy przenoszę do domu, ale nigdy nie było sytuacji żeby mąż odmówił mi pomocy. Choć, słyszałam już, że mój telefon zostanie skonfiskowany

W KOLEJNEJ ODSŁONIE NASZEGO CYKLU ROZMAWIAMY Z BARBARĄ CZAJĄ, SOŁTYS WSI SOŁECTWA DOMARADZ, PREZESKĄ STOWARZYSZENIA SOŁECTWA DOMARADZ ORAZ KGW W PARYŻU. PRYWATNIE ŻONĄ I MAMĄ TRÓJKI DZIECI, KTÓRA ŁĄCZY PRACĘ ZAWODOWĄ, ŻYCIE RODZINNE I DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNĄ.

bo teraz jest czas dla rodziny (śmiech).

Można też powiedzieć, że moja najmłodsza córka jest moją prawą ręką, która już od urodzenia uczestniczy ze mną w spotkaniach, przygotowaniach do festynów. Czasem mieszkańcy się śmieją, że rośnie moja następczyni.

### Jak wygląda Pani dzień?

Zawożę córkę do przedszkola, starsze dzieci jadą do szkoły, ja do pracy. Jeśli mam do załatwienia jakiejś sprawy to często prosto po pracy jadę do Urzędu Gminy, czasem nieraz nawet w trakcie pracy, odwiedzają mnie mieszkańcy z jakąś prośbą. Koleżanki czasem się śmieją, że nawet nie mam czasu zjeść. Gdy wracam do domu to wiadomo, obowiązki rodzinne, nieraz mam spotkania organizacyjne lub wyjazdy, albo nieraz zajmuję się projektami i jeżdżę na zebrań z mieszkańcami jeśli jest potrzeba. Czasem już brakuje mi miejsca w kalendarzu (śmiech).

### Znajduje Pani czas dla siebie, co lubi Pani wtedy robić?

W wolnych chwilach uwielbiam spędzać czas z rodziną, nieraz, gdy mamy wolny dzień to organizujemy jakiś

wypad w góry. Lubię słuchać muzyki, różnych stylów, zresztą moja córka odziedziczyła to po mnie. A gdy już naprawdę mam więcej czasu to czytam książki.

### Skąd siła na to wszystko?

Ja lubię pomagać, potrafię się dobrze zorganizować, godzić życie rodzinne, zawodowe i moją działalność społeczną. Czasem sama się zastanawiam skąd mam na to energię i chyba chodzi o to żeby lubić to co się robi. To jest wspaniałe uczucie kiedy mogę komuś pomóc, zrobić coś dla mieszkańców, oni są zadowoleni, a przede wszystkim ja jestem zadowolona, że dałam radę. Czasem bywa ciężko nie powiem, ale jest też mnóstwo dobrych chwil.

### Jakie ma Pani plany na przyszłość?

Jeśli mieszkańcy będą chcieli to obejmę stanowisko sołtyski na następną kadencję, jest jeszcze sporo spraw. Często nie da się zrobić czegoś od razu, potrzeba czasu i cierpliwości. Może kiedyś, ktoś wspomni, będąc w jednym z tych miejsc lub idąc wyremontowaną drogą, że była taka pani sołtys, której z pomocą gminy, rady sołectkiej i mieszkańców, udało się to stworzyć.

Chcę rozwijać nasze wioski, tworzyć place zabaw dla dzieci, altany, miejsca gdzie mieszkańcy mogą się spotkać i zintegrować. Kontynuować organizację naszych festynów i wydarzeń dla mieszkańców.

### Czego można Pani życzyć?

Przede wszystkim zdrowia, wytrwałości, pogody ducha i oczywiście dalszego wsparcia ze strony mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.

# Dzieci bawiły się na balu przebierańców w Dobrzeniu Małym



Udział w imprezie był darmowy, a zainteresowanie nią duże

## ROZRYWKA

Tłum małych przebierańców wypełnił całą salę wiejską znajdującą się w budynku remizy OSP Dobrzeń Mały – 16 lutego odbyła się tam zabawa karnawałowa dla dzieci.

TOMASZ CHABIOR

**T**ego dnia na parkiecie można było zobaczyć między innymi: królową, jednorożce, gejsze, żabkę, tygryską, pszczołkę, motyla,

pielęgniarkę, policjanta, strażaka, ninję, Robina Hooda, Spider-Mana, Creepera, ekipę z Psiego patrolu i popularną ostatnio Wednesday należącą do rodziny Addamsów.

– Frekwencja jest duża, trudno te dzieci policzyć, ale myślę, że jest ich około 150, a do tego dochodzą jeszcze rodzice. Wniosek z tego taki, że warto organizować podobne imprezy – mówił Jan Kołodziej, sołtys Dobrzenia Małego. – Udział w zabawie jest całkowicie darmowy. Zawsze staramy



Była to trzecia edycja balu przebierańców zorganizowana przez Radę Sołecką Dobrzenia Małego. Zdjęcia: Tomasz Chabior

się tak organizować miejscowe wydarzenia, żeby każdy mógł przyjść i aby wszyscy byli zadowoleni.

Dzieciaki rozweselał Animator Mirek, który zajął się oprawą muzyczną, ale również podsuwał pomysły i prowadził kolejne zabawy. Równolegle odbywały się też warsztaty plastyczne o karnawałowej tematyce, ich uczestnicy mogli zrobić sobie chociażby karnawałowe maski.

Skoro bal przebierańców odbył się w tłusty czwartek, to obowiązkowym poczę-

stunkiem na stole były rzecz jasna pączki. Na uczestników imprezy czekały również inne słodczyce, a także owoce i frytki.

Podobne imprezy odbywają się w Dobrzeniu Małym od wielu lat, jednak te bale są organizowane przez miejscową radę sołecką – a lutowy był właśnie jedną z takich zabaw – od 2019 roku. Była to jego trzecia edycja, poprzednie odbyły się w latach 2019 i 2022, a sołtys zapowiedział, że za rok można spodziewać się czwartego balu.

## Opowiecie.info jest na TikToku!

**K**ilkunastosekundowe filmiki z wydarzeń, okraszane muzyką i krótkimi opisami, możecie już oglądać na naszym profilu na TikToku. Znajdziecie nas tam pod nazwą „opowiecie.info”.

Zamysł jest prosty: oprócz publikowania materiałów na portalu Opowiecie.info i w miesięczniku o tej samej nazwie montujemy również króciutkie filmiki pokazujące, co dzieje się w regionie – od wydarzeń kulturalnych

przez rozrywkowe aż po sportowe.

Jak dotąd na naszym profilu zagościły materiały przedstawiające między innymi: warsztaty chemiczne z Lab of Life, 20-lecie Grupy Cyrkowej Cudaki, wodzenie niedźwiedzia w Brynicy, babski comber w Kup, walentynkowy wieczór muzyczno-liryczny w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim i bal przebierańców dla dzieci w Dobrzeniu Małym.

Od kilku lat znaleźć nas możecie również na Facebo-

oku i Instagramie. Na Facebooku na bieżąco udostępniamy teksty, które ukazują się na portalu internetowym. Na Instagramie natomiast aktualności znajdziecie w sekcji

stories, czyli w relacjach. Publikujemy tam również niewielkie galerie, jednak stanowią one ułamek tego, co czeka na Was w serwisie internetowym [www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info). TCH



# W Dobrzeniu Wielkim zdobiono jaja metodą batik

## SZTUKA

W Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim w piątek 17 lutego odbyły się warsztaty zdobienia jaj wielkanocnych metodą batik, które poprowadziła Dorota Garbiec – członkini opolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Było kolorowo, twórczo i ciekawie.

## MILENA SKÓRA

Warsztaty rozpoczęły się o godz. 17.00. I choć planowo były przewidziane tylko dla dorosłych, przybyła na nie także młodzież.

W zajęciach uczestniczyli więc wszyscy, którzy chcieli poznać tajniki zdobienia jaj metodą batik.

– Metoda batik polega na wielokrotnym barwieniu jajka i nakładaniu wosku na różne jego kolory. Myślę, że nie jest to trudna technika, nawet jeśli taka na początku mogłaby się wydawać – podkreślała Dorota Garbiec, członkini opolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. – Każdy może wykonać takie pisanki w domu. Potrzebujemy kominku do aromaterapii, wosku pszczelego, farby i szpilki ze szklaną główką.

Wyjaśniając bardziej szczegółowo – technika batik polega na kolejnym nakładaniu wosku na białe jajko. Barwie-



Technika batik została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.  
Fot. Milena Skóra

nie rozpoczyna się od jasnych kolorów, później przechodzi się do tych ciemniejszych. Wosk można nakładać na jajko za pomocą szpilki wbitej

w kredkę bądź patyczek. Można posłużyć się także kistką, czyli cienką rurką przymocowaną na patyczku, do której nabiera się wosku.

## REKLAMA

### 30 lat doświadczenia



### W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

### Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**  
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa  
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783  
e-mail: biuro@rudatom.eu

# Ogromne podwyżki cen ciepła w Dobrzaniu i Czarnowasach, chwilowo sytuacja została opanowana

W Dobrzaniu Wielkim odbyło się spotkanie w sprawie podwyżek cen ciepła dostarczanego z Elektrowni Opole. Od stycznia sieć ciepłowniczą zaczęła obsługiwać spółka ECO z Opola.

LESZEK MYCZKA

**M**ieszkańcy Dobrzania Wielkiego pozornie otrzęsali się z pierwszego szoku po otrzymaniu faktur z bajonickimi podwyżkami i zaczęli działać. Wysłali list do wójta z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu sprawy.

„W imieniu mieszkańców Osiedla Energetyk zwracam się z prośbą o interwencję w naszej sprawie. Nie może być naszej zgodny na złodziejskie podwyżki ciepła które otrzymaliśmy wraz z czynszem. To przekracza granice absurdu by mieszkając obok elektrowni, ogrze-



wając odpadem mieć najwyższe ceny w Polsce. W okresie dwóch miesięcy nasz czynsz wzrósł o 700 zł, a ograniczenie o 200 % !!!! Wiele osób z nas na osiedlu to osoby starsze i wraz z lutym nie jesteśmy w stanie zapłacić tak dużego czynszu!! Nie mówiąc o jakimkolwiek życiu!!! Istnieją jakieś instrumenty walki z tym złodziejskim procedurą!!! Apelujemy o pomoc do Pana i zaangażowanie się z nami w protest przeciwko takim podwyżkom !!!! Są jakieś granice absurdu!!!!”

Ostatecznie Wspólnota Mieszkaniowa z wójtem ustaliła termin spotkania w dobrzańskim GOK-u, na które zaproszono autorów podwyżek. Ale ci – nie przyszli. Za to mieszkańcy – jak to w Dobrzaniu – dopisali. Część musiała pozostać na korytarzu.

Bardzo wielu mieszkańców Dobrzania wyobrażało sobie, że ciepło, które ogrzewa ich domy jest odpadem z elektrowni. My

już pisaliśmy o tym. To ciepło produkowane jest w elektrowni w specjalnej ciepłowni – co na spotkaniu szczegółowo wyjaśnił wójt Piotr Szlapa. Mieszkańcy poznali historię i zasady działania sieci.

Piotr Szlapa zapewnił na koniec, że zrobi wszystko, by doprowadzić do spotkania z producentem ciepła i będzie się starał o urealnienie opłat. – Pamiętajcie, że to nie ode mnie zależy - podkreślał wójt Dobrzania Wielkiego.

## Chwilowo sprawa wysokich rachunków stała się nieaktualna

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ograniczającą podwyżki cen ciepła dla odbiorców. Ustawa ta zakłada, że maksymalna cena za dostawę ciepła wyniesie nie więcej niż 140 proc. ceny dostawy ciepła z 30 września 2022 r. Mówiąc wprost: rachunki będą mogły być wyższe maksymalnie o 40 proc. w porównaniu do tych

z końcówki września ubiegłego roku. Nowe przepisy mają pozwolić na zmniejszenie obciążeń finansowych związanych z opłatami za ciepło ponoszonymi przez gospodarstwa domowe lub instytucje użyteczności publicznej. Pomoc ma objąć m.in. mieszkańców bloków – odbiorców ciepła systemowego, a także tzw. odbiorców wrażliwych, czyli szkoły, szpitale czy żłobki. Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe będą musiały poinformować mieszkańców o wysokości stawki za ciepło bez dopłaty i z dopłatą.

Mieszkańcy otrzymali korekty rachunków, w których niższe stawki została naliczone od stycznia, a zapłacone, wyższe rachunki potraktowane jako nadpłata. Nowe przepisy mają obowiązywać do 21 grudnia 2023 roku. Mieszkańcy chcą spotkać się z przedstawicielami spółki ECO, by wypracować jakieś rozwiązanie na następne lata.

# TU MIESZKAM, TU PŁACĘ PODATKI!

Szanowni Państwo,

Remonty dróg, szkół, budynków gminnych, pomoc społeczna, działalność kulturalna, edukacja, wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych, działalność sołectw, dbałość o tereny zielone i wiele innych zadań jest realizowanych przez samorząd Gminy Dobrzeń Wielki dzięki podatkowi dochodowemu, który jest płacony przez mieszkańców. W tym miejscu warto zapytać jaki wpływ na budżet gminy mają mieszkańcy? Odpowiedź jest prosta – przede wszystkim mieszkańcy mogą zwiększać budżet gminy z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, wpisując w zeznaniu rocznym PIT faktyczny adres zamieszkania. Aby płacić podatki na rzecz gminy Dobrzeń Wielki nie trzeba być tu zameldowanym – wystarczy tu mieszkać. Zgodnie z przepisami prawa miejscem rozliczenia się osoby fizycznej jest urząd skarbowy według miejsca zamieszkania podat-

nika w dniu składania zeznania podatkowego. Nasi mieszkańcy często są zameldowani w innym mieście lub gminie, a mieszkają na terenie Gminy Dobrzeń Wielki. Wpisując aktualny adres zamieszkania do zeznania rocznego mamy pewność, że część podatku dochodowego trafi do naszego samorządu.

W Gminie Dobrzeń Wielki wpływ z podatku dochodowego za rok 2022 to aż 19,6% procent dochodów własnych budżetu gminy i jest to kwota 11 230 333,37 zł.

Wciąż jednak mamy więcej mieszkańców niż podatników, saldo migracji jest dodatnie więc zachęcamy Państwa do tego, aby deklarować w zeznaniu rocznym faktyczny adres zamieszkania. Wtedy będziecie mieli Państwo pewność, że podatek, który płacie trafi do gminy, w której mieszkacie. Na wpływach z podatków zyskuje cała społeczność lokalna. Możemy korzystać z wyremontowanego ośrodka kultury czy zasobów biblioteki. Nasze tereny sportowe i rekreacyjne są zadbane. Seniorzy mają swoje

miejsce, gdzie wspólnie spędzają czas. W sezonie letnim mieszkańcy korzystają z kąpeli nad Balatonem, pod czujnym okiem profesjonalnych ratowników, których zatrudnienie jest finansowane z budżetu gminy. Oświetlenie uliczne czy ogrzewanie budynków użyteczności publicznej, znajdujących się na terenie gminy, jest również finansowane ze środków gminnych. Im więcej osób zadeklaruje swoje faktyczne miejsce zamieszkania, w zeznaniu rocznym, tym więcej pieniędzy wpłynie do gminnej kasy, z której korzystamy wszyscy, dlatego przypomnamy, że Gmina Dobrzeń Wielki jest przypisana do II Urzędu Skarbowego w Opolu, znajdującego się na ul. Pileckiego 2, tel. 77 442 11 01, adres email: Zus.opole@mf.gov.pl i do tej placówki należy kierować zeznania roczne. Zachęcamy więc wszystkich mieszkańców Gminy Dobrzeń Wielki do rozliczenia podatku dochodowego w II Urzędzie Skarbowym w Opolu. Na złożenie podatkowego zeznania rocznego mamy czas do końca kwietnia.

Gmina Dobrzeń Wielki

2. Identyfikator podatkowy NIP / numer PESEL (niepodzielone składek) małżonka			
<p>PIT-37</p> <p>Prawidłowe wypełnienie formularza ułatwi wcześniejsze zapoznanie się z broszurą informacyjną dostępną w urzędach.</p> <p><b>ZEZNANIE O WYSOKOŚCI OSIĄGNIĘTEGO DOCHODU (PONIESIONEJ STRATY)</b></p> <p>w roku podatkowym 5. Rok <b>2 0 2 2</b></p> <p>Formularz przeznaczony jest dla podatników, którzy w roku podatkowym:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>uzyskali przychody ze źródeł położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (podlegających opodatkowaniu) wyłącznie za pośrednictwem płatników lub innych podmiotów wykonujących czynności w imieniu podatnika;</li> <li>nie prowadzili pozarolniczej działalności gospodarczej;</li> <li>nie są obowiązanymi dolicznymi podatnikami;</li> <li>nie są małżonkami podatnika.</li> </ol>			
<b>B. DANE IDENTYFIKACYJNE I AKTUALNY ADRES ZAMIESZKANIA</b> Można nie podawać adresu zamieszkania małżonka, jeżeli w poz. 6 zaznaczono kwadrat nr 2 i adres małżonka jest taki sam jak adres zamieszkania podatnika. Adresu małżonka nie podaje się, jeżeli w poz. 6 zaznaczono kwadrat nr 3.			
B.1. DANE PODATNIKA		14. Data urodzenia (dzień - miesiąc - rok)	
12. Nazwisko	13. Pierwsze imię		
15. Kraj	16. Województwo	17. Powiat	20. Nr domu
18. Gmina <b>DOBRZEŃ WIELKI</b>	19. Ulica	21. Nr lokalu	23. Kod pocztowy
22. Miejscowość			
Zaznaczenie kwadratów traktuje się na równi ze złożeniem wniosku o zastosowanie wskazanego sposobu rozliczenia podatku. Kwadrat w poz. 7 może być zaznaczony łącznie z kwadratem 1, 2, 3 albo 4 w poz. 6.			
<b>A. MIEJSCE I CEL SKŁADANIA ZEZNANIA</b>			

# Czy powstanie obwodnica gminy Dobrzeń Wielki i dzielnicy Borki?

## DOBRZEŃ WIELKI

Hałas, smog, pękające ściany budynków, niemożność włączenia się do ruchu przy wyjeździe z posesji i ginące na drogach zwierzęta to tylko niektóre uciążliwości, na które skarżą się mieszkańcy gminy. Dlatego powstały: odpowiedni komitet, petycja do ministra i lista poparcia, a 23 lutego odbyło się spotkanie mieszkańców z urzędnikami.

TOMASZ CHABIOR

**N**atężenie ruchu na przebiegającym przez gminę Dobrzeń Wielki i Opole-Borki odcinku drogi wojewódzkiej nr 454 nieustannie rośnie – szacuje się, że średnio o 10% rocznie, a obecnie przejeżdża tamteją 15 tys. samochodów na dobę. To nie tylko powoduje wymienione wyżej uciążliwości, ale także zwiększa ryzyko wypadków i kolizji.

Według danych Komisariatu Policji w Dobrzenu Wielkim z 23 listopada 2022 roku od początku roku 2021 do chwili podania na piśmie tych właśnie statystyk na wspomnianym odcinku doszło do 85 kolizji i 12 wypadków. To najbardziej obciążona droga wojewódzka na Opolszczyźnie, dlatego też w listopadzie 2021 roku powstał Społeczny Komitet Dokończenia Budowy Obwodnicy. To wspólna sprawa mieszkańców gminy Dobrzeń Wielki i opolskiej dzielnicy Borki.

W skład jego prezydium wchodzi: Dorota Michniewicz-Rybarz, Zbigniew Białostocki i Stefan Warzecha.



23 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzenu Wielkim odbyło się spotkanie na temat możliwości dokończenia budowy obwodnicy gminy Dobrzeń Wielki i Opola-Borek.

Fot. Tomasz Chabior

Dorota Michniewicz-Rybarz poinformowała nas, że po roku funkcjonowania komitetu i jego starań decydenci nie chcą nawet spotkać się, żeby przedyskutować problem. Dlatego też członkowie komitetu wraz z wójtem Piotrem Szląpą skierowali 20 lutego petycję do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

– Do tej pory przedstawiciele Urzędu Miasta Opola i urzędu marszałkowskiego, a także dyrektorzy Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad po naszych wcześniejszych pismach, wizytach i rozmowach przesyłali sobie wzajemnie pisma – mówiła Dorota Michniewicz-Rybarz z prezydium komitetu. – Zdecydowaliśmy się zatem na skierowanie petycji do ministra infrastruktury, żeby nam pomógł w tej sprawie i zwołał spotkanie wszystkich potencjalnych zainteresowanych: prezydenta miasta, marszałka województwa i wojewody opolskiego.

### Brak porozumienia z miastem

Według członków komitetu mieszkańcy domagają się budowy obwodnicy, co zresztą

potwierdzają konsultacje społeczne projektu strategii rozwoju gminy Dobrzeń Wielki. Stąd właśnie lutowe spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury, podczas którego mieszkańcy spotkali się z przedstawicielami: urzędu gminy, urzędu marszałkowskiego, sejmiku wojewódzkiego, Zarządu Dróg Wojewódzkich, rady powiatu i Społecznego Komitetu Dokończenia Budowy Obwodnicy. Zaproszony na spotkanie był też prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski, ale nie przyjechał – podobnie jak żaden inny przedstawiciel miasta – tłumacząc, że nie ma takiej potrzeby.

– Na razie nie ma porozumienia między Urzędem Miasta Opola a urzędem marszałkowskim, ale będziemy starali się takie porozumienie wypracować i przekonać prezydenta, że bez miasta takiej inwestycji nie uda się zrealizować. Polskie prawo mówi bowiem, że w mieście na prawach powiatu, a takim jest Opole, drogi wszystkich kategorii oprócz autostrad i dróg ekspresowych są zarządzane przez miasto – podkreślał podczas spotkania Szymon Ogłaza, wicemarszałek województwa opolskiego. – Nie możemy więc przystą-

pić do aktualizacji dokumentów dotyczących tej trasy bez zaangażowania prezydenta, a to w tej chwili konieczne. Pragnę przypomnieć, że dokumentacja ta zdezaktualizowała się dlatego, że doszło do zmiany granic administracyjnych gminy Dobrzeń Wielki i Opola. Z tego powodu tereny, przez które miała przebiegać obwodnica, nie leżą już w gminie Dobrzeń Wielki i nie są zarządzane przez samorząd wojewódzki.

### Co ustalono na spotkaniu?

Podczas lutowego spotkania dyskutowano, jakie są szanse na realizację inwestycji i jakie warunki powinna spełnić gmina, żeby do tego doszło. Poruszono też kwestię projektu, dokumentacji i finansowania dalszego procesu budowy obwodnicy. Według wicemarszałka Szymona Ogłazy koszt ewentualnej inwestycji może wynieść co najmniej 150 mln zł. Oprócz tego omówiono zalety powstania takiej drogi, ale też wady, jak choćby zmniejszenie obrotów przedsiębiorców, którzy wraz z przeniesieniem ciężaru ruchu z drogi wojewódzkiej nr 454 na obwodnicę gminy Dobrzeń Wielki i dzielnicy Opole-Borki straciliby część klientów.

– Zależy nam na dokończeniu obwodnicy gminy, którą to inwestycję zahamowało powiększenie Opola – podkreślał Roman Kołbus, przewodniczący rady gminy. – Zgodnie z planami 60% terenu, przez który przebiegałaby obwodnica, leży po stronie Opola, zatem zdaniem Samorządu Województwa Opolskiego i Zarządu Dróg Wojewódzkich władze miasta powinny dofinansować dokończenie obwodnicy.

# O wilku, dla wilka, z wilkiem. Spotkanie „Życie w sąsiedztwie wilków”



tunku, zauważyliśmy taką potrzebę i zdecydowaliśmy się przybliżyć ludziom charakterystykę wilka. Kiedy należy się bać i kiedy reagować, jak się zachowywać w określonych sytuacjach, co i kiedy należy zgłosić do instytucji takiej jak np. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska czy innych służb ochrony przyrody, a kiedy te zachowania są całkowicie normalne – dodał Michał Stelmaszyk, zastępca dyrektora Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych.

## EDUKACJA

W siedzibie Stobrawskiego Parku Krajobrazowego w Ładzy odbyło się spotkanie „Życie w sąsiedztwie wilków”. Na wydarzenie zapraszał oddział Stobrawskiego PK z Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych wspólnie ze Stowarzyszeniem „Z Szarym za Płotem”.

NATALIA KWOSEK

Opolszczyzna jest regionem bardzo atrakcyjnym dla turystów oraz miłośników wędrowek i skrywa w sobie wiele skarbów, które świadczą o wyjątkowości tego miejsca. Coraz częściej na Opolszczyźnie można zaobserwować wilki, dla których czymś naturalnym jest przechadzanie się nocą po wsi lub w jej pobliżu w celu przemieszczania się na większe odległości i w dalsze części swojego terytorium. Czasami widziane są także za dnia. Ludzie, gdy zaobserwują dra-

pieznika, najczęściej reagują paniką i dokonują błędnej interpretacji jego zachowań, gdyż nie mają świadomości tego, jakie zachowania są dla zwierząt normalne, a które faktycznie powinny nas zaalarmować.

– Dzisiejsze spotkanie jest takim kursem podstawowym z wiedzy o wilkach, gdzie będzie można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Pokażemy i opowiemy, jak funkcjonuje wilk, wilcza rodzina, czego można się po nich spodziewać i czy na pewno jest się czego bać, a może istnieje jakaś możliwość funkcjonowania obok siebie – mówiła Ewa Przepiórka, członek Stowarzyszenia „Z Szarym za Płotem”.

– W ostatnim czasie dostajemy coraz więcej zgłoszeń od osób, które boją się obecności wilków na terenie Stobrawskiego PK. Z naszej strony, ze strony instytucji, która zajmuje się ochroną przyrody, która ma na celu również chronienie tego ga-

REKLAMA

**AUTO CZOK** Bernard Czok

www.autoczok.pl

ROK ZAŁ. 1986  
**B**  
CZOK



**24h**

**CENTRUM POMOCY DROGOWEJ A4**

**WARSZTAT**

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola ul. Wróblińska 17b tel./fax 77 456 86 58

kom. 602 369 462 (A4) 661 333 777 604 963 702

# Juniorzy Gwardii Opole wicemistrzami Polski!



Gwardia II Opole pokonała w półfinale Vive Kielce, a w finale przegrała z Górnikiem Zabrze. W ten sposób wywalczyła wicemistrzostwo Polski juniorów.

## SPORT

Już awans do finałowej czwórki był wielkim sukcesem, ale młodzi Gwardziści na tym nie poprzestali. W rozstrzygającym turnieju, który 9 i 10 marca odbywał się w opolskiej Stegu Arenie dostali się do finału, po przegraniu którego przypadł im tytuł juniorskich wicemistrzów kraju.

TOMASZ CHABIOR

**G**wardia II Opole, Vive Kielce, Górnik Zabrze i Port Service Wybrzeże I Gdańsk to zespoły, które awansowały do Turnieju Finałowego Mistrzostw Polski Juniorów. W jego ramach rozegrano dwa półfinały, mecz o 3. miejsce i finał. Opolanie byli gospodarzami tego wydarzenia – spisali się w tej roli bardzo

dobrze i tak samo wypadli też na parkiecie.

Pierwszym meczem, który rozegrali w gronie najlepszej czwórki był półfinał przeciwko Vive Kielce. Podopieczni Marka Jagielskiego prowadzili do przerwy 16-12, ale po upływie 60 minut było już 31-31 i finalistę wyłonił konkurs rzutów karnych. Gwardziści zatriumfowali w nim 4-3, zapewniając sobie jednocześnie pierwszy od 33 lat medal mistrzostw Polski juniorów.

W drugim półfinale Górnik Zabrze pokonał Port Service Wybrzeże I Gdańsk (44-37) i on również zameldował się w finale. Kolejnego dnia zmagania otworzył więc mecz Vive Kielce – Port Service Wybrzeże I Gdańsk, w którym kielczanie zatriumfowali 40-38 i zdobyli brąz. Gwardia podjęła natomiast Górnika, który bardzo pewnie wygrał 41-26 (19-10) i został mistrzem Polski.

– Vive Kielce było zdecydowanym faworytem, ale pokazaliśmy, że jesteśmy w stanie rywalizować z każdym i tak weszliśmy do finału. W nim zaś zatriumfował Górnik Zabrze, drużyna ta wygrała głębią składu, nam natomiast zabrakło sił – ocenił Piotr Zawadzki, kapitan Gwardii. – Pojedynek przeciwko Vive

miał wyraźny wpływ na finałowe starcie z Górnikiem. Musieliśmy ciągnąć je jednym składem, a goście z Zabrza pokazali, że którykolwiek z nich wyjdzie na boisko, ten pokaże taką samą jakość, jak pozostali.

Choć losy meczu Gwardii przeciwko Górnikowi zostały dość szybko przesądzone,



Młodzi szczypiorniści Górnika świętowali swoje mistrzostwo dosyć efektownie.





Turniej Finałowy Mistrzostw Polski Juniorów gościła Stegu Arena w Opolu.

opolanie pokazali się z bardzo dobrej strony. Awansowali przecież nie tylko do czołowej czwórki rozgrywek, ale również do finału i od 10 marca dzieją tytuł wicemistrzów Polski. Warto przy tym dodać, że zawodnik Gwardii – Kacper Aksamit – znalazł się w najlepszej siódemce turnieju. Powyższe to dobry prognostyk na przyszłość i dowód, że praca akademii przynosi efekty, a szkolenie młodzieży w Gwardii stoi na wysokim poziomie.

– Sukces jest, ale dotrze to do nas dopiero za jakiś czas, bo na razie jesteśmy

świeżo po finale, który przegraliśmy właściwie bez szans na inny wynik. Towarzyszy nam rozgoryczenie i smutek, ale za chwilę będziemy się tym cieszyć – przyznał trener Marek Jagielski. – Dla naszych juniorów to pierwszy medal od 33 lat, dokładnie od 1990 roku. Dla mnie natomiast to dodatkowy smaczek, ponieważ byłem wtedy jednym z zawodników, którzy sięgnęli z Gwardią po złoto. Dziś nie jestem już zawodnikiem, tylko trenerem juniorów. Nie udało się powtórzyć tego sukcesu, ale srebro też jest w porządku.



Choć w finale nastoletni Gwardziści dawali z siebie wszystko, to nie wystarczyło na silnego Górnika Zabrze.



Turniej, który rozgrywano w stolicy Opolszczyzny, wygrał Górnik Zabrze. Dekoracja nie obyła się bez złotej konfetti.



Kacper Aksamit z Gwardii trafił do najlepszej siódemki turnieju.

# Romantycznie i muzycznie w Dobrzeniu Wielkim

## ROZRYWKA

Wszyscy zakochani i nie tylko mogli z okazji walentynek wybrać się na niezwykle wydarzenie, jakim był wieczór liryczno-muzyczny. Impreza miała miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim.

NATALIA KWOSEK



Grzegorz Mazur, Amelia Mazur, Danuta Orzeszyna i Alfred Polok.

Fot. Natalia Kwosek

Całe wydarzenie rozpoczęło się o godz. 18.00. Dla obecnych wystąpili: Grzegorz Mazur, Danuta Orzeszyna i Alfred Polok. Cała impreza rozpoczęła się występem gitarowym Grzegorza Mazura. Pojawił się również Alfred Polok, który po raz kolejny zadziwił publiczność tańcem serpentynowym. Z kolei Danuta Orzeszy-

na zapoznała nas z miłosnymi wierszami.

– Zainteresowanie występami naszej Grupy Teatralnej PantaŁyk zawsze było duże. Kiedy jeszcze pod kierownictwem Franciszka Sońnika przedstawialiśmy na scenie Gminnego Ośrodka Kul-

tury miniatury komediowe czy inne sztuki, to publiczność dopisywała. Niejednokrotnie zapraszani byliśmy z różnym repertuarem do sąsiednich miejscowości, a nawet do Dobrodzienia czy z poezją do Łądka Zdroju. Czy takie wydarzenia są potrzebne? Ależ oczywiście! Za-

wsze mamy całą salę widzów i to jest odpowiedź. Niejednokrotnie jesteśmy pytani przez osoby, które były na naszych przedstawieniach, kiedy znowu będziemy występować, bo ostatnio było fantastycznie. Pomyśl na dzisiejszy walentynkowy wieczór z poezją zrodził się w bibliotece. Pani Alicja wpadła na pomysł, aby przygotować niespodziankę dla czytelników gminnej biblioteki. Poprosiła nas, jako grupę twórczą z naszego Domu Kultury, abyśmy umiili ten romantyczny wieczór zakochanych nie tylko poezją. Przygotowania nie trwały ani długo, ani krótko. My, artyści, zawsze mamy jakieś asy w rękawach. Spotykamy się razem od kilku lat i jesteśmy w stanie umilić publiczności każdy cudowny wieczór – mówił Grzegorz Mazur, jeden z występujących.

## Mieszkańcy Lubieni biesiadowali z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzn

### ROZRYWKA

Muzyka, zabawa i pyszne jedzenie. Tego nie mogło zabraknąć podczas wspólnego biesiadowania z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzn. Impreza odbyła się w sobotę 4 marca w świetlicy wiejskiej w Lubieni.

Mieszkańcy miejscowości spotkali się, aby uczcić Dzień Kobiet (obchodzony 8 marca) i Dzień Mężczyzn (obchodzony 10 marca). Spotkanie było idealną okazją do integracji lokalnej społeczności, a wszyscy zadbali o to, by miało ono imprezowy wymiar.

– Wcześniej takie spotkania były przeznaczone tylko

dla pań, ale w tym roku postanowiliśmy poszerzyć nasze grono uczestników. Zorganizowaliśmy więc biesiadę, w której mogą brać udział także panowie – zaznaczała Jolanta Stokłosa, sołtyśka miejscowości Lubienia. – Na wszystkich czekają drobne upominki. Ponadto muzyka, zabawa, występy kabaretowe i oczywiście smaczne jedzenie.

Na biesiadników czekał szwedzki stół z różnymi przysmakami, a ponadto mogli częstować się oni ciastem i kawą. Spotkanie otwarte zostało życzeniami kierowanymi osobno do kobiet i mężczyzn z okazji ich świąt. Życzeniom towarzyszyła prezentacja zdjęć



Fot. Milena Skóra

i wspomnień z poprzednich lubieńskich imprez.

Poza tym każdy mógł śpiewać, bo przygotowano karaoke. Dzięki temu wszyscy integrowali się nie tylko poprzez wspólne rozmowy, lecz także

poprzez śpiew. Łącznie w sali wiejskiej w Lubieni bawiło się ok. 50 osób.

Wspólne biesiadowanie w Lubieni zorganizowała sołtyśka i rada sołecka miejscowości. MS



„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie” Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.  
Operacja pn. „EKOLOGIA, REKREACJA, PROMOCJA, ZDROWIE. Rozwijanie postaw proekologicznych i prozdrowotnych poprzez utworzenie szlaków turystycznych, wymianę doświadczeń oraz promocję produktów lokalnych obszarów partnerskich LGD” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

## PODSUMOWANIE PROJEKTU WSPÓŁPRACY REALIZOWANEGO PRZEZ STOWARZYSZENIE LGD STOBRAWSKI ZIELONY SZLAK!



W ramach realizacji projektu współpracy pn. „EKOLOGIA, REKREACJA, PROMOCJA, ZDROWIE. Rozwijanie postaw proekologicznych i prozdrowotnych poprzez utworzenie szlaków turystycznych, wymianę doświadczeń oraz promocję produktów lokalnych obszarów partnerskich LGD” wyznaczaliśmy i oznakowaliśmy 15 szlaków pieszo-rollerowych o łącznej długości 188,2 km. Każda z tras nawiązuje swoją nazwą oraz przebiegiem do najciekawszych mitów, legend, podań i opowiadań, które są ściśle związane z danym miejscem, a także walorami historycznymi obszaru LGD Stobrawski Zielony Szlak. W celu promocji szlaków LGD wydała mapy turystyczne, w których znajdują się poszczególne trasy, opisy szlaków, atrakcje znajdujące się na terenie LGD. W związku z dużym zainteresowaniem mapami LGD zdecydowała się na ich dodruk – łącznie wydano 4000 szt. map turystycznych. W ramach kolejnych działań promocyjnych LGD zakupiła ponad 5000 szt. gadżetów, w tym m.in. parasolki, torby bawełniane, koszulki obłaskowe, bidony, balony i wiele innych. Tak wielkie przedsięwzięcie nie mogło odbyć się bez

uroczystego otwarcia, które miało miejsce na Pikniku inauguracyjno-integracyjnym w Zamku Bożejów w gminie Murów 9 października 2022 r. na którym gościliśmy m.in. partnera projektu Stowarzyszenie LGD „EUROGALICJA”. Otwarcie szlaków nastąpiło poprzez przecięcie 12 siekierkami sznurka ozdobionego liśćmi – innowacyjna forma otwarcia wzbudziła zachwyt wszystkich uczestników pikniku. Projekt współpracy zakładał również organizację warsztatów kulinarnych, rękodzielniczych i kosmetycznych, a także spotkań tematycznych. Łącznie w warsztatach uczestniczyło ponad 100 uczestników. Zorganizowane spotkania tematyczne przyciągnęły prawie 1000 osób. Zielarstwo, rękodzieło, pszczelarstwo czy produkcja sera to te dziedziny, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem wśród mieszkańców. W ramach realizacji projektu współpracy mieszkańcy oraz członkowie LGD Stobrawski Zielony Szlak dwa razy wyjechali do województwa podkarpackiego do partnera projektu – Lokalnej Grupy Działania „EUROGALICJA”. Pierwszy z wyjazdów odbył się w dniach 16-18 września 2022 r. Podczas wyjazdu uczestnicy wzięli udział w warsztatach rękodzielniczych oraz kosmetycznych, a także w rajdzie rollerowym Miodowym Szlakiem, który wytyczył partner projektu. Drugi wyjazd odbył się w dniach 05-07 marca 2023 r., w czasie którego uczestniczyliśmy w konferencji podsumowującej całość zrealizowanych w ramach projektu działań. Wszystkie działania nie byłyby możliwe bez udziału środków unijnych, które LGD pozyskało w ramach programu LEADER. Całość projektu współpracy opiewała na kwotę 922 666,00 zł, z czego LGD Stobrawski Zielony Szlak otrzymało 298 569,00 zł. O wszystkich wyżej wymienionych wydarzeniach

mogą Państwo szerzej przeczytać na naszej stronie internetowej oraz Facebooku, a także w książce pn. „Miodowy Szlak Rowerowy „EUROGALICJA”. Szlaki pieszo-rollerowe Opolszczyzny w oparciu o mity, legendy, podania i opowiadania.” Zachęcamy do korzystania ze szlaków, które poprzez nawiązanie do mitów, legend, podań i opowiadań są wyjątkowe i w sposób szczególny i niespotykany pozwalają odwiedzającym poznać nieznaną często historię Opolszczyzny.



W imieniu Zarządu Stowarzyszenia serdecznie zapraszam i do zobaczenia na naszych szlakach.  
Prezes LGD Stobrawski Zielony Szlak  
**Jadwiga Kulczycka**

# Sok z kapusty i pampersy, czyli zabawa chemią w Dobrzeniu

## EDUKACJA

Zajęcia były skierowane do dzieci uczestniczących w feriach zimowych z Gminnym Ośrodkiem Kultury, a poprowadził je Wojciech Sudnicki z Lab of Life. Podczas nich główną rolę odegrały sok z czerwonej kapusty i... pampersy.

TOMASZ CHABIOR



Sok z czerwonej kapusty posłużył dzieciom jako naturalny wskaźnik pH, a z substancji znajdującej się w pieluchach zrobili sztuczny śnieg.

Fot. Tomasz Chabior

**W**arsztaty chemiczne odbyły się 14 lutego w sali placzewnej dobrzeńskiego domu kultury. Uczestniczyło w nich ponad 20 dzieci.

– Zachęcam tak do eksperymentowania i doświadczania świata wszystkimi zmysłami: wzrokiem, węchem, smakiem i dotykiem – podkreślał Wojciech Sudnicki. – Dziś na przykład za pomocą

soku z czerwonej kapusty dzieci badają substancje znane im z codziennego życia. Produkują też sztuczny śnieg, który będą mogły zabrać do domu.

Sok z czerwonej kapusty posłużył jako naturalny wskaźnik odczynu pH. Uczestnicy zajęć badali nim między innymi kwaśny ocet, neu-

tralną wodę i zasadowy proszek do prania. W zależności od odczynu badanej substancji sok zmieniał kolor na różowy, niebieski lub zielony albo nie zmieniał go wcale.

Sztuczny śnieg dzieci otrzymywały natomiast z pampersów – znajdująca się w nich substancja jest higroskopijna, a więc bardzo łatwo wchłania

wilgoć. W połączeniu z wodą tworzy więc papkę przypominającą mokry śnieg. Uczestnicy mogli też zabarwić swój produkt oraz zobaczyć, jak prowadzący zajęcia podpala dwa czerwone serduszka ulepione ze sztucznego śniegu.

Wojciech Sudnicki to nauczyciel chemii, który podczas szkolnych zajęć nigdy nie ogranicza się do teorii, prezentując swoim uczniom wiele praktycznych doświadczeń. Poza szkołą to natomiast aktywny chemik będący autorem projektu Lab of Life.

Jak czytamy na jego stronie internetowej: „Działania Lab of Life to chęć przełamania nudnych szkolnych lekcji chemii. Chcemy zarażać pasją i ciekawością świata już od najmłodszych lat. Naszym głównym celem jest pokazanie chemii nie od strony wzorów, ale od strony eksperymentów i doświadczeń”.

# Szlagierowo i z Humorem, czyli swojskie pożegnanie karnawału

## ROZRYWKA

**L**eonard Malcharczyk i Louis Pawellek wystąpili podczas pożegnania karnawału Szlagierowo i z Humorem w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim. Koncert odbył się 18 lutego i zgromadził około 120 widzów.

Leonard Malcharczyk to konferansjer doskonale odnajdujący się w roli stand-upera. Podczas pożegnania karnawału zafundował swoim gościom sporą dawkę dobrego humoru. Natomiast Louis Pawellek zaśpiewał swoje największe przeboje. Ten znany między innymi z niemieckiej telewizji wykonawca szlagierów, nazywany śpiewakiem serc, był gospodarzem wydarzenia.

– Dziś ostatnia sobota karnawału, świętujemy ją szlagierowo i z humorem – podkreślała Anna Stawiarska, zastępczyni dyrektora GOK-u. – Sala pełna, cieszymy się z takiej frekwencji, świadczą o tym, że ludzie chcą przebywać w naszym domu kultury i go współtworzyć. Dzieje się tutaj dużo, oferta jest różnorodna i każdy znajdzie coś dla siebie. Tym razem postawiliśmy na swojskość.

Innymi wydarzeniami, które ostatnimi czasy odbyły się w dobrzeńskim domu kultury, były między innymi: II Wojewódzki Babski Comber, premiera filmu Mojżeszowe dziedzictwo, spotkanie z piosenką Moniką Kardaś, wieczór liryczno-muzyczny z okazji walentynek oraz koncert Piotra Bukartyka i zespołu Ajagore.

TCH



Uczestnicy imprezy obejrzeli występy Leonarda Malcharczyka i Louisa Pawellka.

Fot. Tomasz Chabior

## EKUMENICZNIE „W POKOJU O POKOJU”

POD PATRONATEM BISKUPA OPOLSKIEGO ANDRZEJA CZAJI, BISKUPA DIECEZJI KATOWICKIEJ KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO MARIANA NIEMCA, A TAKŻE MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO ANDRZEJA BUŁY I PRZEWODNICZĄCEGO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO RAFAŁA BARTKA MODLILI SIĘ W NIEDZIELĘ (5 MARCA) W POKOJU O POKÓJ.



Mieszkańcy Pokoju i proboszczowie wielokrotnie już pokazywali, że ekumenizm nie jest im obcy. I tak na przykład wspólnie, w kościele ewangelicko-augsburskim im. księżnej Zofii i kościele katolickim pw. Krzyża Świętego organizowany jest od lat Festiwal Muzyki Zabytkowych Parków i Ogrodów im. Carla Marii von Webera. Towarzyszą mu nabożeństwa ekumeniczne.

Podobnie, gdy w obliczu wojny za wschodnią granicą powstał pomysł zorganizowania koncertu „W Pokoju o pokoju”, biskupi, którym podlegają



tutejsze parafie – katolicki – Andrzej Czaja i ewangelicki – Marian Niemiec objęli patronat nad tym wydarzeniem. A uroczystość rozpoczęło nabożeństwo ekumeniczne. – Później będzie koncert CANTORES MINORES WRATISLAVIENSES – zapowiedział dyrygent stale współpracujący z Pokojem Hubert Prochota.

– Pokój nam towarzyszył, ale ciągle doświadczamy nowych wydarzeń i dzisiaj modlitwa o pokój w kontekście wojny na Ukrainie też się pojawi na tym koncercie. Chcemy i w modlitwie i w oprawie muzycznej przedstawić naszą wizję spokojnego życia – mówił Prochota – Minął rok od inwazji rosyjskiej na Ukrainę, tyle zła dzieje się na świecie – przypomniała dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego Iwona Solisz, która przyjechała do Pokoju. – Myślę, że modlitwa o pokój, pamiętanie i mówienie o tym jak ważne jest działanie na rzecz pokoju. Takie wydarzenie,

to coś co nas jednoczy – myślę, że to jest najważniejsze.

– Myślę, że to wydarzenie pokazuje przede wszystkim wyjątkowość naszego województwa, że w takich miejscach historycznie istotnych, o tak wyjątkowej nazwie, pamiętamy o tym jak ważny jest pokój dla nas, dla współczesnych – zaznaczył Rafał Bartek, lider mniejszości niemieckiej, przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego. – Zarówno w kontekście tego co dzieje się za naszą wschodnią granicą, również ponad podziałami religijnymi potrafimy spotykać się i modlić o pokój. To niezwykle istotne – mówił Bartek.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Pokój, GOKSIR w Pokoju i miejscowe parafie. W części muzycznej wystąpił chór kameralny Cantores Minores Wratislavienses pod dyrekcją Piotra Karpety oraz Zespół Instrumentów Dętych Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu, kierowany przez pana Huberta Prochotę.

## KOBIETY Z GMINY POKÓJ DOSKONALE BAWIŁY SIĘ PODCZAS OBCHODÓW SWOJEGO ŚWIĘTA



Dobra zabawa, pyszne jedzenie i wielka niespodzianka. Tego nie mogło zabraknąć na wspólnym biesiadowaniu z okazji Dnia Kobiet. Impreza

odbyła się 8 marca w Ochotniczej Straży Pożarnej w Pokoju.

– Jest to spotkanie z okazji Dnia Kobiet, w tamtym roku też odbyło się takie spotkanie i wszyscy byli bardzo zadowoleni, więc zdecydowaliśmy się je powtórzyć. Mamy tutaj poczęstunek, a lada moment pojawi się niespodzianka, którą zaplanowała nam Pani Wójt. Tutaj chodzi o to, żebyśmy się spotkały, wymieniły poglądami i porozmawiały – mówiła Małgorzata Serafin, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich.

Wszystkie kobiety z okazji swojego święta zostały zaproszone na wspólne biesiadowanie. Frekwencja dopisała, jeszcze przed rozpoczęciem wspólnej biesiady, uczestników było o połowę więcej niż za pierwszym razem.

Wielką niespodzianką, o której była mowa, okazał się śpiewak operowy – Bartosz Nowak, który brał także udział w 11. Edycji Masterchefa. Jego występ był ogromnym zaskoczeniem dla wszystkich zgromadzonych.

Organizatorem spotkania było Koło Gospodyń Wiejskich w Pokoju.

# Europejski Budżet Obywatelski – nieskończone możliwości



## OPOLSKIE

W Filharmonii Opolskiej podsumowano dwie edycje Europejskiego Budżetu Obywatelskiego. – Nowe kompetencje i kwalifikacje zyskało ponad 3400 mieszkańców województwa opolskiego – mówią otwierając uroczystość dyrektor Biura Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO Barbara Kamińska.

### LESZEK MYCZKA

**E**uropejski Budżet Obywatelski to pierwszy w Europie unijny projekt wsparcia kształcenia ustawicznego – na kształcenie miesz-

kańców przeznaczono w sumie ponad 8,5 miliona złotych, które przekazano organizacjom pozarządowym, organizującym szkolenia. To sami mieszkańcy mogli zgłaszać na szkolenia, jakich oczekują.

W ramach projektu zrealizowano:

- 14 szkoleń zawodowych (np. kurs kelnerski i obsługi gości hotelowych, fryzjerski, spawalniczy, pilotowania dronów),
- 15 szkoleń z zakresu zdrowia i bezpieczeństwa (m.in. kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy),
- 5 szkoleń trenerskich i sportowych (np. kurs trenera koszykówki, lekkiej atletyki, piłki nożnej).

Ponad 3 400 osób zdobyło nowe kwalifikacje i kompetencje, potwierdzone odpowiednimi certyfikatami. A już wkrótce ruszy Europejski Budżet Obywatelski w ramach nowego regionalnego programu unijnego „Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027”.

– Ten pionierski w skali Europy pomysł zrodził się w odpowiednim momencie, miejscu i wśród odpowiednich ludzi. Inspiracją w pewnym sensie był Marszałkowski Budżet Obywatelski. Komisja Europejska nam zaufała. Wygospodarowaliśmy 2 mln euro w ramach kształcenia ustawicznego i przekazaliśmy je operatorom – organizacjom pozarządowym. Nowa perspektywa finansowa stwarza nam jeszcze większe możliwości. Mamy 32 mln złotych na EBO i Europejski Młodzieżowy Budżet Obywatelski. Tu kwalifikacje będą mogli zdobywać ludzie młodzi od 15 roku życia. Zależy nam, aby partycypację społeczną budować właśnie z nimi. Teraz jest czas na dyskusję – mówił marszałek Andrzej Buła.

## Nowa karetka dla noworodków w Opolu

**U**niwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu ma nową karetkę N, z inkubatorem, do transportu noworodków. To jedyny taki pojazd w województwie.

Karetka kosztowała 1,1 mln zł, z finansowaniem z Ministerstwa Zdrowia w wysokości niemal 1 mln zł. – Wyposażona jest w inkubator przeznaczony do transportu noworodków, sprzęt monitorujący i urządzenia do ratowania życia i zdrowia – wylicza lek. Dorota Granatowska, kierownik Oddziału

Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dzieci i Noworodków USK w Opolu.

Nowa karetka zastąpiła wysłużoną, z 2014 r. To jedyny taki pojazd w województwie opolskim, którym odbywają się transporty najmniejszych dzieci, szczególnie urodzonych przedwcześnie, między szpitalami w naszym regionie, ale także do placówek specjalistycznych w kraju. Karetka N obsługiwana jest przez zespół USK w Opolu. Rocznie realizuje on średnio 250 wyjazdów i pokonuje około 20 000 km.

Każdego w tej karetce cieszy co innego. Annę Kubicę, pielęgniarkę, że będzie miała lepszy dostęp do inkubatora: z każdej strony – nie tak jak dotychczas. Z kolei kierowca, Artur Cudaj chwali sobie automatyczną skrzynię biegów co znacznie poprawia komfort jazdy i możliwość komunikowania się z zespołem medycznym z tyłu przez intercom. Dla doktora Jarosława Kostyły, dyrektora Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego to po prostu najlepszy samochód na świecie.

LM



# We antreju przi kafeju



## Jescy gwara cy to juz jynzyk ślōnski?

Regionalny Konkurs Literacki „Ze Śląskiem na ty”, seryjny sprawca artykułów do naszego „Antreju”, dostarczył już naszym Szanownym Czytelnikom wiele różnorodnych obrazów „naszego” Śląska. Na te składają się najczęściej prace napisane na podstawie osobistych przeżyć i doświadczeń autorów lub prace powstałe dzięki przekazom ustnym. Autorami tych pierwszych byli i są zdecydowanie osoby dorosłe. Tytuł zamieszczonej tym razem pracy jest nieco zwodniczy. Pan Józef Moch, ubiegłoroczny laureat 1. miejsca w kategorii osób dorosłych, przedstawia w niej powojenną rzeczywistość, która, jak wiemy, nie była łatwa ani dla autochtonicznej części mieszkańców Śląska, ani dla osób, które tu zostały przesiedlone. Chciałbym zaznaczyć, że praca Pana Józefa Mocha nie dotyczy tylko i wyłącznie kwestii porozumiewania się i trudności, jakie w związku ze zmianą granic frasowały wielu autochtonów bezpośrednio po wojnie i jeszcze długo po. Mogę śmiało powiedzieć, że też jestem świadkiem tego - nie boje się powiedzieć - „problemu”. Miałem przyjemność poznać osobiście Pan Józefa jeszcze dawno przed jego udziałem w konkursie. Autor nagrodzonej pracy jest osobą bardzo dobrze wykształconą i szanowaną w swoim środowisku. Przebywa już obecnie na tak zwanej zasłużonej emeryturze. Parafrazując znane mi z pewnego filmu słowa, ...a co przeżył, a co widział..., niech sam Państwu opowie.

Milej lektury,  
**Krystian Czech łod Franca Jóskowego.**





# Nasa gōdka: jescy gwara cy to juz jynzyk ślōnski?

JÓZEF MOCH

Dziejcio urodzōne u nos, na Ślōnsku, piyrse słowa jaky usłysz, to bandom słowa ślōnsky. Lō takygo dziejcia to bandzie na zawse jego podstawowō gōdka. Ale kiedy taki bajtlik kōnsek urośnie, pōjdzie do przedszkola, miyndzy ludzi, to się bandzie dziwiōł, bo kole niego dość kans ludzi bandzie gōdać inacyj: po polsku. Takō gōdka bandzie lō niego doś dziwnō. Piyrsy jynzyk ōbcy. Niechtore słowa niby te same, a banā znaczyć całkym co inksego. Na dodatek, jak już taki pōjdzie do skoły, ta nowō gōdka bandzie tam nōważniejsō. Wszystkie przedmioty banom ucōne w tej nowe gōdce. Z tego bandzie wnioskowoł, ize ta piyrśā gōdka musi być gorsō. Lepyj bandzie niom nie gōdać w miejscach publicznych.

Potym liceum: koledzy tacy fajni, bogaci, mōndrzy. Tak fajnie gōdajā w tej fajnej polskiej gōdce. Sā bogatsi, lepyj ōblecōni. Przī takich gōdać po nasymu je richtig gańba. Musiymy się starać, coby nōm nie wyleciało jakyś ślōnsky słowo, na tyn przykład „pacek” zamiast „paczka”. Coby na nos nie gōdali wsioki, abo wieśnioki i się z nōs nie śmiōli.

Tak my rośli, dawali my pozōr, coby się nie rōżnić nicym ōd Hadziajōw. No, bo w dōma my na tych miejskich gōdali Hadziaje.

Cy to bōło co złego? I ja, i ni! Ni, bo nie bōło problmy się dogōdać w całej Polsce. Ja, bo w miescach publicznych my się stydziyli zagōdać do rodzicōw abo braciōw po nasymu. To my się do siebie ōdzywiali pugymbkym, abo po polsku. To na pewno nie bōło w porzōndku.

To co jō sam ōpisoł dotycy ludzi

urodzōnych zarōz po wojnie. Dziejci, co się porodzyły jakyś dwadzieścia lōt nieskorzyj juz tego kompleksu tak mocno nie miały.

Jescy gorzyj mieli ci, co się porodzyli przed wojną i chodzyli do niymieckich skołōw. Ōni się nōprzōd musieli naucyc tego polskygo jynzyka, a to wcale nie sło im ajnfach. Ōni juz byli wyucōni w niymieckij kulturze. Lō nich Mickiewicz nie bōł nōważniejszy romantyk. Ōni się ucyli, ize to bōł Goethe. Przedwojynnō robota germanizacyjnō nie bōła specjalnie ciynzkō. Po prostu dziejci sły do skoły, a tam bōło gańba gōdać po ślōnsku. Nie trzwało dugo, jak co mōndrzejsy juz woloł gōdać po niymiecku. Nawet do swoich matek.

Takō historia się przidarzōła mojj starszej siostrze, nōlepszymu cłowiekowi, jakygo jō zech poznoł w dugim moim zyciu.

A bōło to tak, ize w sierpniu przed samōm wojnōm ta dziōska pojechała na ferie do jakyjs pruskej rodziny na Pomorzu. Naturalnie u tych ludzi gōdało się po niymiecku, a dziej-siyinciolatka badzo wartko się do tej gōdki przyzwycajōła. W kōńcu ucyli jyj już styry lata w skole. Wojna wisiała już w powietrzu, bez to ci Prusōki ōdesłali jom cugym do dōm. Na banhōw po cōrkā przijechała mama, juz mocno przī nadziei, na kole. Lō dziejcia spotkaniy z mamō bōło ōkazjō do ōzprawianiō ō tym, co tam się dzioło u tych bogatych i eleganc-kich Prusōkōw. Z tego gepekhaltra na kole gōdała jak najyntō, az nōgle mama się ōdezwała w nerwach: „dyc gōdej jak ci gamba urosła”. To bōło jak wiaderko zimnej wody na gōwā. Na tym Ślōnsku gōdaniy po niymiecku wcale się jescy wszystkim nie podōbało.

Na ja! Ale skoła, nōprzōd we wsi, w starsym wieku w mieścīe, ucōła yno po niemiecku. A bez wojna gōdanie po polsku abo po ślōnsku nie bōło po prostu bezpieczne. Byli hitlerowscy aktywiści, co podsuchiwali pod ōknōma po jakymu ludzie godajō z dziejcmi. No to ludzie, ze strachu zacōni unikać godaniō „jak gamba urosła”. Jak gōdała nasa mama, mało kōmu podōbało się podnosyniy rāki na przywitaniy, ale jak się straciōł nōprzōd jedyn, a potyn inksi, co im się nie podobały rzōndy faszystōw, to się rāka zacōna dżwidać sama.

Ta sama dziōska, moja siostra, jak się wojna juz skōńcōła, musiała się naucyc polskiej gōdki. To nie bōło na nowo, bo prawdziwej polskiej mowy nigdy nie znała. Nazywało się to repolonizacja. Coby rodziny nie miynsały mōdym ludziom w gōwach, wywiōzli ich do Raciborza. Nie wiymy jak dugo to trzwało, ale na kōniec kursu kōzali tym modym coś ōpowiedziejć po polsku. Dora, bo tak jyj bōło, zacōna ōsprawiać strescyniy jakyjs ksiōnzki. Na pocōntek sło jyj doś słabo. Ale po kilku zdaniach się to zmyniōło i dalej sło juz jak z płatka. Skōńcōła bardzo z siebie dumnō, a pani naucicielka pedziała: „Dorotko, świetnie ci poszło, ale teraz opowiedz to wszystko jescze raz po polsku”.

Jescy inacyj dzioło się z dziejcmi rodowitych Nymcōw, tych co nie mōgli wyjechać z Polski, bo umieli robić coś ważnego, np. budować szyby na grubie. Kiedyś mi ō sobie ōpowiejdziła jedna lekarka, cōrka takygo niymieckigo fachowca. A to co mi pejdziła, napisā tera po polsku:

„Koniec wojny zastał nas w podopolskiej wsi. Mieszkalīmy na plebanii, gdzie mōj wujek był proboszczem. Tam też musiałam pōjść do





szkoły, nie znając niemal słowa po polsku. Dla mnie ta sytuacja była stresująca, ale byłam pilną dziewczynką, więc na początek uczyłam się wszystkiego po prostu na pamięć. Z upływem czasu rozumiałam coraz więcej. Szóstą klasę skończyłam z dobrymi ocenami, siódmą już w całości celująco. Po ukończeniu szkoły pobiegłam do domu ze świadectwem z piątkami od góry do dołu. Moja mama siedziała przy otwartym oknie. Wręczyłam jej, dumna z siebie, świadectwo. I w tym momencie przeżyłam szok. Mama wyrzuciła świadectwo przez okno ze słowami: *damit imponierst du mir nicht.* (tym mi nie zaimponujesz)

Cóż! Takó reakcja Niemki, co jyj nie dali ópuścić Polski po wojnie, kiedy wiynksość Niemców bôła bezceremonialnie wygõniõnõ, mõgłaby być wytumacalnõ. Choć można ją też przypisać wieloletnim przekonywaniem Niemców o ich wyzsości kulturalnej, abo rasowej.

Smutno mi było suchać tego ópowiadaniõ. A õno miało jescy ciõng dalsy.

„Po ukończeniu podstawówki chciałam zapisać się do liceum. Pobiegłam do czerwonej szkoły przy ulicy Kościuszki w Opolu. Do tej szkoły miałam od domu około dzieściu kilometrów. Kiedy doczekałam się wysłuchania u dyrektora szkoły, dowiedziałam się od niego, że jako Niemka nie mogę chodzić w mieście do średniej szkoły. To był potężny cios. W końcu jednak dyrektor, widząc moje świetne świadectwo, obiecał rozpytać o zgodę na moją naukę w miejscowym kuratorium. Musiałam dlatego przejść te – w sumie dwadzieścia kilometrów – kolejny raz. Kiedy doczekałam się kolejnego spotkania z dyrektorem, zadałam pytanie: czy ja będę mogła chodzić do tej szkoły? Odpowiedź brzmiała: Owszem. Nie znałam słowa owszem, wstydziłam się dopytywać. Biegłam do domu, powtarzając: owszem-

-owszem-owszem. Po powrocie óstąpili mnie domownicy z gorõczkowymi pytaniami, jak mi poszło. Ein Moment, bitte, odpowiedziałam. Pobiegłam po słownik. Owszem. Tryumfalnie krzyknęłam: „JA!”

Ta pani ósprawiała mi jescy swoje losy, kiedy chciała zacząć studia na medycynie. Doś by tego bõło kans. Można za kans na dzisiaj. Łostawimy te ósprowki na inksy róż. Jak dozyjemy, sprõbujmy pospõminać, jak nõm się zõło, jak gõdało w PRLu, jak po zmianie ustroju, jak tera, kiedy my są juz na ryncie.

Do tych interesujących abo zabawnych przypadków z naszą gõdką warto dodać historyjka, co mi ópowiedziõł jedyn znajõmy, co sie na Słõnsku snõd zarõz po wojnie jako bardzo jescy mody chop. Lõ niego nasa gõdka bõła cõłkym nie do spochõpiyniõ, ale poleku ucõł sie ją rozumieć. Smiysne lõ niego zdarzyniy bõło w tramwaju w Sosnowcu. W tramwaju jechała



modõ matka z synkym. Na ukrancie tramwaj hurdnõn, a malec zacõn becejc. Zmartwiõnõ matka wytarła mu gambã i spytała „piznõnejš sie w gõwkã?” A mały na to płacliwie: „jaaa”. Tyn chop, co mi to õsprawioł, pamiyntõł to ponad sejdziejsiõnt lõt, taky to lõ niego bõło śmiysne.

W podstawõwce, w liceum musieli my się ucyć jynzyka ruskygo. Kazdy pilny ucyń naucõł sie bez te lata na tejla dobrze, ize bõłby we śtandzie bez problemy pogõdać z Rusym. Pogõdać, jakby bõła takõ õkazja. Przez całe mozy zyciy jõ mioł takõ õkazjõ ze śtyry razy, a yo yno bezto, ize jõ takiej õkazji bardzo mocno szukoł. Wiela to pary posło prosto w gwizdek? To bõło prawdziwe marnowanij ludzkej energii na to, coby Wielki Brat bõł rõd. A pozytku z tego nie bõło za grosz.

Jak chto chcioł się naucyc niemieckygo, abo angielskygo, musioł to robić sõm, poza szkołã. Bõło takich wiele, co się z tym dali rada i się tych jynzyków nauczyli.

Jak się komuna õzlatowała, to my się dobrze poznali z inflacyjõ. Patrzyli my ze zgrozã jak co põra dni ceny rosły, a odsetki w bankach bõły na przykãd 100 i wiyncej procyntõw. Chto mioł piniõndze, tyn wsãdziõł np. tysiõnc marek, co rok się mõg õdebrać cinze wiynkse niź tyn tysiõnc, a za dwa lata dostõł swõj tysiõnc w caõści nazõd. Tak się bogacyli bogatsi, a biydni stõwali jescy biydniejsi.

A tera õ tym, cy my gõdõmy gwarõm, cy to juź je jynzyk. Jak patrzã na to, coch wyzyj napisõł, to są sã jakys doš juź dobrze ustalõne reguły. Ale kiedy to chcã porõwnã do tego, co pisom inksi, ci co juź to robiom dõwno, to sõm to reguły doš mocno się różniãce. Mie by pasowało pisać (i cytać) tak, jak my tu kole Opolõ gõdõmy, „mazurzõnc” i sycõnc. Na strõnie Wachtysz.eu jednak pisã bazyj po gõrnošlõnsku, a mie się to zdoł jednak za mało po nasymu. Np. cy pisać szpas, cy śpas? Te sprawy trzeba skodyfikować.

Skoroście jednak õgõsiyli konkurs, a dali nõm mało casu na przigotowanij powãznego tekstu, to nie wiymy õ wielu rzeczach, co sõm juź w tej sprawie napisane i zrobione. Ale sõm konkurs moze lõ nõs być mobilizacjã do poštudowanioł tych rzeczy.

Zdoł mi się, ize jynzykym nasa gõdka się stanie, jak kans ludzi bandzie umiało õpowiejdzieć skõmplikowane rzeczy w tym jynzyku. Na razie by mi bõło doš cijnzko wyrazić po nasymu na przykãd taki tekst: „Do niedawna sądziłem, że Dolly Parton to taka pusta lalczka, epatujãca publicznošc wydatnym biustem i dziwacznyymi fryzurami. Zmieniłem zdanie po obejrzeniu na YouTube jej wystõpu w Londynie i powziõciu zaskakujãcej wiadomošci, że jest ona kompozytorkã i autorkã wiõkszošci wykonywanych utworów”.

Jak to by miała być nasa muteršpracha, to pisaniy (i cytaniy tez!) nie

powinno być lõ kazdego z nõs problemy.

Tak mi przichodzi do gowy, ize tej mowy to się powinny dziejci ucyć w skole jako piyrsego abo drugygo jynzyka. Ale do tego potrzeba spisać taki kanon lektur, co kazdy Šlõnzok przecytać powiniyn. Trzeba spisać i się dogõdać w sprawie gramatyki, pisowni. Musi powstać šlõnskõ literatura, poezyjõ. Coby sło miyndzy sobã gõdać z aluzjõma, a drugi Šlõnzok by to zarõz spochõpiõł. To je robota na wiek. Cy starczy nõm i nasym dziecõm ciyrpliwošci?

Prziznom się tukej, ize jakby mi przisło wybrać miyndzy cytaniym tej samej ksiõnzki po polsku abo po šlõnsku, to wolã po polsku. I choć jõ õd urodzyniuõ gõdõł po šlõnsku, to mom trochã kłopotõw „z percepcjã” tekstõw, pisanych dzisiaj po šlõnsku.

Piyrsy roz, kiedy mi się tekst pisany po šlõnsku cytało bez znerwowaniõ, to bõł tekst Jerzego Ochmana na strõnie wachtysz.eu õ jego wandrõwkach na kole po granicy Wojewõdztwa Őpolskygo. Tak się, dziynki panu Jerzemu, dziynki Jurkowi, zacõna moja fascynacjõ šlabikorzym.

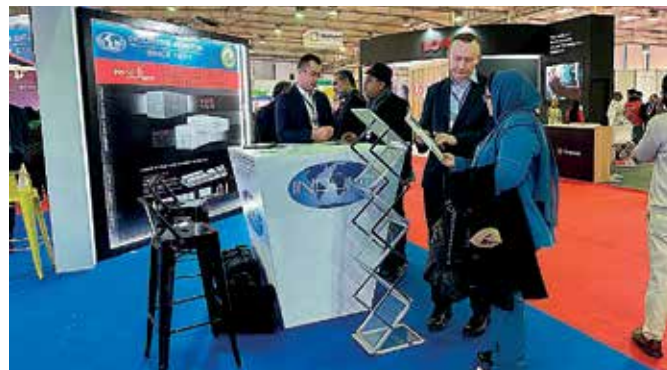
Nie jest lekko õpejdzieć na tytułowe pytania. Na dzisiaj bych pedzioł, ze jescy ni. Ale zycã wszystkim, co õ to dbajã i sie troszcã, coby im się ta sprawa wydarzõła. Zycã to im i sobie z całego serca.

#### SPONSORZY KATEGORII:



MATERIAŁ SPONSOROWANY

**Firma MEB Group, funkcjonując na arenie międzynarodowej od 14 lat, jako lider, prekursor i trendsetter, wdraża światowe rozwiązania w zakresie odnawialnych źródeł energii i magazynowania energii.**



Za nazwą MEB kryją się dwaj wspólnicy, Damian Koziol i Michał Bielecki, którzy udowadniają, że praktycznie każdy zakład, kompleks hotelowy, centrum handlowe bądź dyskont i nawet wspólnota mieszkaniowa lub dom jednorodzinny może być w dużej mierze samowystarczalny energetycznie. Firma MEB jako pierwsza przyłączyła do polskiego systemu energetycznego przemysłowy magazyn energii w „noblowskiej technologii” jonowo-litowej w połączeniu z OZE. W ten sposób stworzono pierwszą „zieloną wyspę energetyczną” w kraju. Obecnie działania MEB Group skupiają się głównie na długofalowych inwestycjach wykorzystujących hybrydowe instalacje oparte o fotowoltaikę i magazyny energii zapewniające niezależność energetyczną przedsiębiorstwom borykającym się z ogromnymi podwyżkami cen energii.

Działania firmy spotykają się z uznaniem wśród branżystów, którzy rozumieją konieczność przeprowadzania transformacji energetycznej. W 2022 roku firma MEB znalazła się na podium konkursu Polsko-Niemieckiej Izby Gospodarczej AHK. Podczas uroczystej gali w Warszawie prezes Damian Koziol zaprezentował innowacyjność przedsiębiorstwa, a dzięki głosom publiczności i jury spośród ponad 40 zgłoszonych kandydatów zajęliśmy 3 miejsce.

Zastosowane technologie firma MEB wielokrotnie pre-

zentuje na międzynarodowych targach energetycznych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zagranicznego rynku MEB Group miał zaszczyt w lutym 2023r. uczestniczyć jako wystawca i partner Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej w największych targach OZE w północnej części Afryki Solaire Expo Maroc w Casablance. W Maroku zaprezentowano najnowsze technologie magazynowania energii, zarządzania nią oraz systemy samowystarczalności energetycznej obiektów turystycznych i użyteczności publicznej. W samym Maroku w najbliższych latach planowana jest intensywna transformacja, w której OZE ma odegrać kluczową rolę,

a ze względu na duże naciski lokalnych władz najbardziej pożądanymi technologiami są te sprowadzane z Europy. W związku z powyższym MEB nawiązało współpracę z lokalnym partnerem w Maroku i zorganizowało swoje przedstawicielstwo w Casablance, aby przy wsparciu AHK Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej zacząć ekspansję na rynki Afryki Północnej w zakresie transferu europejskich technologii, inżynieringu dużych instalacji PV, magazynów energii i systemów zarządzania energią i-MEB, a w przyszłości zaprosić do tej współpracy kolejne firmy z Niemiec i Polski.

Sukces firmy to nie tylko odpowiednie zarządzanie,

ale przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzą. MEB Group we wszystkich swoich oddziałach zatrudnia ponad 300 pracowników. Nasi inżynierowie przejmują planowanie projektu instalacji od strony elektrycznej i konstrukcyjnej. Tworzymy koncepcje, analizy ekonomiczne i wybieramy najnowocześniejsze technologie i komponenty. Stawiamy na rozwój, dlatego też w związku z intensywnym rozwojem firmy poszukujemy Projektantów Instalacji Fotowoltaicznych do pracy w nowo stworzonym Dziale Inżynierii, Monterów Instalacji Fotowoltaicznych i Pomp Ciepła, a także Przedstawicieli Handlowych.

Generalny wykonawca inwestycji OZE

duet idealny:  
fotowoltaika i magazyny energii  
dla każdego obiektu

dołącz do zespołu MEB

aplikuj na stanowiska:

- monter instalacji fotowoltaicznych
- projektant instalacji fotowoltaicznych
- przedstawiciel handlowy

kariera@meb-group.eu 77 555 89 70 meb-group.com

# Uni Opole walczyło do samego końca, ale przegrało z kaliszankami 2-3

## SPORT

Po dwóch setach siatkarki Uni Opole przegrywały 0-2, ale w trzecim przedłużyły spotkanie o czwartą odsłonę, a w czwartej o piątą. W niej jednak poległy i przegrały cały mecz przeciwko Enerdze MKS-owi Kalisz 2-3. Spotkanie odbyło się w poniedziałek, 20 lutego, w ramach 16. kolejki Tauron Ligi.

TOMASZ CHABIOR

W pierwszej połowie otwierającego seta Uni prowadziło 5-4, 7-6, 8-6, 8-7, 9-7, 9-8, 10-8, 11-8, 11-9 i 11-10, ale od wyniku 11-11 nie stworzyło już żadnej przewagi. Kolejne minuty należały do kaliszank, które po rezultacie 12-12 zdobyły cztery punkty z rzędu i wygrywały 16-12. Później prowadziły nawet 19-14 i 20-15, ale im bliżej było końca seta, tym bardziej ich przewaga topniała. „Wilczyce” doprowadziły wręcz do remisu 21-21, chwilę potem było natomiast 23-23, ale to przyjezdne zatriumfowały 25-23.

Identyczny wynik na korzyść Energii MKS-u Kalisz padł też w drugiej odsłonie spotkania, jednak w tym przypadku gonił Uni za tą ekipą rozpoczęła się dużo wcześniej. Kaliszanki najpierw prowadziły dwoma punktami (8-6), później trzema (12-9), a pod koniec seta czterema. Mimo to opolanki zdołały doprowadzić do rezultatu 24-23 dla MKS-u. Nie udało im się jednak wygrać, bo przyjezdne zdobyły decydujący punkt na 25-23.



W trzecim secie role się odwróciły i to opolanki dyktowały warunki, o czym może świadczyć szybkie 5-0. Później było 6-1 i 7-1, a nawet 8-1, 9-2 i 10-3. Na tym opolanki nie skończyły i po kilku minutach cieszyły się prowadzeniem 12-3. Co „Wilczyce” wypracowały na początku seta, to pielegnowały do jego końca, grały w nim przeciw o wszystko. W apogeum prowadziły 19-10, ale pod koniec ta przewaga zmalała do pięciu „oczek”, by po chwili wzrosnąć do siedmiu i dać Uni triumf 25-18.

W ten sposób nasze siatkarki uratowały się przed porażką 0-3 w setach. Było 1-2, a czwarty set był kolejnym, w którym Uni Opole grało o wszystko. Gdy „Wilczyce” prowadziły 14-8 wydawało się, że tie-breaka mają w kieszeni, ale po kilku minutach miały już tylko punkt zapasu – 16-15. Przed rozstrzygnięciem przegrywały jeszcze 18-19 i 24-25, ale ostatecznie zakoń-

czyły seta rezultatem 27-25 na swoją korzyść. Tym samym zagwarantowały sobie punkt, a w tie-breaku miały powalczyc o 2 „oczka”.

Piąty set należał jednak do siatkarek z Kalisza. Bardzo szybko uzyskały one trzy-punktową przewagę (4-1), którą sukcesywnie powiększały. Następnie była ona czteropunktowa (3-7), pięciopunktowa (3-8), sześciopunktowa (12-6), siedmiopunktowa (13-6) i w szczytowym momencie ośmiopunktowa (14-6). Jednak „Wilczyce” tanio skóry nie sprzedały i zanotowały serię pięciu „oczek” z rzędu (14-11). Przez chwilę pachniało nawet sensacyjnym powrotem, ale przyjezdne zadały w końcu decydujący cios i wygrały 15-11.

Pokonując Uni w tie-breaku Energia MKS Kalisz zgarnęła 2 punkty i zajmuje teraz 5. miejsce w tabeli. Opolanki dopisały natomiast do swojego konta punkt i awansowały

z 11. na 10. lokatę, wyprzedzając Roleski Grupę Azoty Tarnów. „Wilczyce” kolejny ligowy mecz rozegrają w sobotę, 25 lutego, w Bydgoszczy. O godz. 20.30 zmierzą się z tamtejszym Pałacem. Do Stegu Areny wrócą natomiast 3 marca (sobota), kiedy to również o 20.30 ugoszczą Volleyball Wrocław.



Zdjęcia: Tomasz Chabior

# Dziesiąty Puchar Polski na koncie ZAKSY!



Kędzierzynianie, oprócz Pucharu Polski, bronią w tym sezonie również mistrzostwa Polski i mistrzostwa Europy.

## SPORT

W tych rozgrywkach nie ma bardziej utytułowanej drużyny niż ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. W ostatni weekend lutego „Koziołki” sięgnęły po Puchar Polski po raz dziesiąty, a trzynasty raz zagrały w finale.

TOMASZ CHABIOR

ZAKSA jako jedna z szesnastu najlepszych ekip po 15. kolejce PlusLigi pucharową rywalizację rozpoczęła od fazy głównej, a więc od ćwierćfinału. Ograła w nim 3-0 Trafil Gdańsk i awansowała do półfinału. W pozostałych meczach tego etapu można było obejrzeć pojedynki: MKS Będzin – Warta Zawiercie (1-3), Resovia Rzeszów – Ślepsk Suwałki (3-0) i Arka Chełm – Jastrzębski Węgiel (0-3).

Ostatnie trzy spotkania, a więc półfinały i finał, odbywały się już nie w hali jednej z rozstawionych drużyn, ale w krakowskiej Tauron Arenie.

W półfinałach były to spotkania Jastrzębski Węgiel – Resovia Rzeszów i Warta Zawiercie – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Oba mecze zakończyły się wynikami 3-0, pierwszy na korzyść ekipy z Jastrzębia-Zdroju, a drugi na korzyść zespołu z Kędzierzyna-Koźla.

Efektem był finał Jastrzębski Węgiel – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, który kędzierzynianie wygrali co prawda 3-0, ale każdy set kończył się stykowymi dwupunktowymi różnicami. W pierwszej odsłonie „Koziołki” zatriumfowały 26-24, w drugiej 29-27, a w trzeciej 25-23. Tym samym podniosły Puchar Polski po raz dziesiąty.

### Pucharowi dominatorzy

W pierwszej dziesiątce klasyfikacji wszechczasów Pucharu Polski, oprócz ZAKSY, znajdują się kolejno: AZS Olsztyn (7 triumfów/12 finałów), Skra Bełchatów (7/10), Legia Warszawa (5/8), Resovia Rzeszów (3/8), Płomień Milowice/Sosonowiec (3/5), AZS-AWF Warszawa (3/5), AZS Warszawa (3/5), Hutnik

Kraków (3/3) i AZS Częstochowa (2/9).

Trzeba przy tym pamiętać, że to czwarty z rzędu Puchar Polski w rękach kędzierzynian i czwarty z rzędu zdobyty po finale przeciwko Jastrzębskiemu Węglowi. Poprzednie trzy ZAKSA wywalczyła w latach 2019, 2021 i 2022, w 2020 roku rozgrywki zostały bowiem przerwane z powodu pandemii.

### Bronią „potrójnej korony”

Zdobywając Puchar Polski „Koziołki” obroniły pierwszy z trzech tytułów, które właśnie dzierżą. Pozostałe dwa to mistrzostwo Polski i mistrzostwo Europy. Od dłuższego czasu stanowią czwartą siłę PlusLigi, ale taka pozycja daje im awans do fazy play-off i walki o dziesiąte mistrzostwo Polski.

W grze pozostają także w Lidze Mistrzów, w której mają szansę na trzecie z rzędu mistrzostwo Europy. W fazie grupowej mierzyli się z czeskim VK Karlovarsko, belgijskim Volley Club Molenbeek i włoskim Itasem Trentino. Zajęli w niej 2. miejsce, dzięki któremu awansowali do fazy play-off, a w dwumeczu

o ćwierćfinał pokonali polską Wartę Zawiercie.

Obecnie grają o półfinał, a ich rywalem znów jest Itas Trentino. W pierwszym spotkaniu „Koziołki” ograły u siebie włoską drużynę 3-2. Rewanż odbędzie się natomiast 16 marca (czwartek) o godz. 20.30 w Trydencie.



Aleksander Śliwka (zdj.) został najlepszym zawodnikiem tej edycji rozgrywek.



Po raz czwarty z rzędu rywalem ZAKSY w finale Pucharu Polski był Jastrzębski Węgiel. Zdjęcia: Tomasz Chabior

# ORYGINALNE, BARWNE I UTALENTOWANE CUDAKI ŚWIĘTOWAŁY 20. URODZINY



Jubileusz odbył się w sali kinowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzenu Wielkim.

## KULTURA

Występy artystów, podziękowania i nagrody, a także poczęstunek czekały na uczestników imprezy z okazji 20-lecia istnienia Grupy Cyrkowej Cudaki. Odbyła się ona 11 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzenu Wielkim, czyli tam, gdzie dwie dekady temu wszystko się zaczęło.

TOMASZ CHABIOR

**N**a scenie pojawiły się nie tylko Cudaki, ale także ich goście: Grupa Baletowa Arabesque i klub Dance Team, które – podobnie jak gospodarze – należą do Gminnego Ośrodka Kultury. Gośćmi z zewnątrz byli natomiast dwaj iluzjoniści –

bracia Krajewscy. Ich występy obejrzało blisko stu widzów.

– Moje Cudaki cały czas się zmieniają, od 20 lat trwa tutaj rotacja roczników, a pierwsze z nich tworzą już dorośli ludzie. To lekarze, dziennikarze, prawnicy, muzycy, duchowny, a nawet pilotka samolotu – mówiła Grażyna Chmielowicz, instruktorka i twórczyni Cudaków. – Sztuka cyrkowa rozwija pod różnymi kątami, cyrk to ruch, to piękno i estetyka, mnóstwo fizycznych ćwiczeń. Przez naszą grupę przewinęło się wiele talentów, jestem dumna ze swoich podopiecznych.

Bardzo barwne i przede wszystkim radosne obchody 20-lecia istnienia Cudaków były też okazją, żeby podziękować ich obecnym i byłym członkom, a także osobom ich wspierającym, za wkład

w sukcesy grupy. Organizatorzy przygotowali również poczęstunek dla uczestników jubileuszu.

– Jesteśmy jedną grupą artystów cyrkowych na bardzo dużym obszarze Polski. Bardzo popularne są zajęcia taneczne, muzyczne, wokalne czy plastyczne, ale cyrkowe to rzadkość – podkreślała Grażyna Chmielowicz. – Istnieją co prawda grupy kuglarzkie, cenię je, ale to wciąż nie to samo. Kuglarze dochodzą na pewien poziom i na nim pozostają, chętnie występując na ulicach. Moi podopieczni mają za to głód nieustannego próbowania nowych dziedzin cyrkowych, a ich ulubionym miejscem jest scena lub arena.

Zajęcia z Cudakami to cała gama żonglerki – piłeczki wielu rozmiarów, maczugi, obręcze, kiwido oraz wywodzące się z Chin diablo i flo-

wersticki. Można też rozwijać ekwilibrystykę, do czego służą szcudła, monocykle, specjalistyczny dwukołowy rower, kula, po której można chodzić, drabinka cyrkowa bez podparcia i walki do balansowania. Oczywiście dojrzańscy artyści nie ograniczają się i lubią łączyć ze sobą wszystkie te formy sztuki cyrkowej.

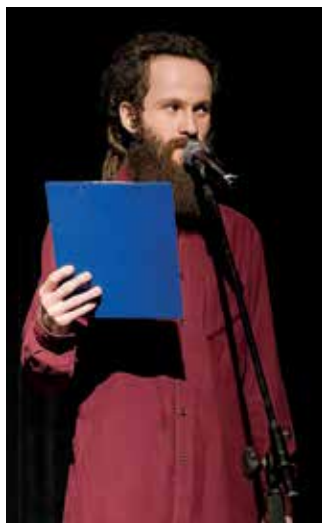
Nazwa założonej w 2002 roku grupy pochodzi natomiast z książki o dzieciach, które próbowały wielu nietypowych rzeczy, przeżywając przy tym wiele przygód. Grażyna Chmielowicz przekonała się do tej nazwy wtedy, gdy po występie w opolskim Teatrze im. Jana Kochanowskiego Stanisław Rewieński ze Stowarzyszenia Mażorettek, Tamburmajerek i Cheerleaderek Polskich w Opolu powiedział: „Proszę państwa, to są cudaki, ale nie dlatego, że to jacyś odmieńcy, tylko dlatego że to cudowne dzieci!”



Gośćmi Cudaków podczas wydarzenia były: Grupa baletowa Arabesque, klub Dance Team oraz iluzjoniści – bracia Krajewscy



Grażyna Chmielowicz to instruktorka i twórczyni Grupy Cyrkowej Cudaki.



Imprezę poprowadził Krzysztof Riewold – wychowanek Cudaków i półfinalista programu telewizyjnego „Mam talent!”



Gratulacje na ręce Grażyny Chmielowicz złożyli między innymi dyrektor GOK-u Piotr Szafranski, były dyrektor Gerard Kasprzak oraz dr Alicja Iwańska – instruktorka działającej w ośrodku Grupy Baletowej Arabesque. Zdjęcia: Tomasz Chabior



Wśród popisów Cudaków znalazła się jazda na monocyklach.



Jubileusz odbył się w sali kinowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzemiu Wielkim. Uczestniczyło w nim prawie 100 osób.



20-lecie grupy to również tematyczne dekoracje.

**ZAPYTAJ**

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY  
na czas trwania naprawy!

**ŁUKASZ KOŁODZIEJ**

# **AUTO SERWIS**

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA  
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

**ERGO  
HESTIA**

**UNIGA**

**Allianz** 



**77 4696 371**

**603 192 195**

**DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3**